

liwa
**WIELKIE
OTWARCIE**
26.11.2015 godz. 09:00



WYDARZENIA
**BERA: LIKWIDACJA
GIMNAZJÓW BYŁABY
BŁĘDEM**
STR. 2

**BYLIŚMY PRZY TYM
TAK OBCHODZONO NARODOWE
ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI**
STR. 10-12,19

Kwidzyn10pi

KURIER Kwidzyński

100% POLSKI KAPITAŁ

rydwan przewozy autobusowe
SERWIS
PRZEWOZY OKAZJONALNE, WYCIEZKI
TEL.: 695 035 398, FAX: 55/ 647-55-11
E-MAIL:
biuro@rydwan.malbork.pl
www.rydwan.malbork.pl

POMORZA **BLISKO WAŻNYCH SPRAW** • Tygodnik lokalny powiatu kwidzyńskiego • Wychodzi od 1991 roku •

NR 46/1271 • 18.11.2015 r. • Cena: 2,50 zł (w tym VAT 5%)

KWIDZYN • GMINA KWIDZYN • GMINA PRABUTY • GMINA GARDEJA • GMINA RYJEWÓ • GMINA SADLINKI

AKTUALNOŚCI

Uratował życie

Krzysztof Pawlak, funkcjonariusz Służby Więziennej z Kwidzyna,trzymał odznakę Semper Paratus za uratowanie życia ofierze wypadku drogowego

STR. 4

AKTUALNOŚCI

Poczekają na lepsze czasy

Miasto odkłada na później starania o przekazanie 44 ha ziemi w Bądkach. Zadośćuczynienie w wysokości 11,5 mln zł, sugerowane przez gardejskich radnych, okazało się zbyt wysokie

STR. 5

SPORT

Obiała odchodzi z Rodła

- Mamy z zarządem klubu różną wizję, więc musimy się rozstać - mówi Grzegorz Obiała, szkoleniowiec Rodła Kwidzyn, aktualnego lidera IV ligi

STR. 10

Zmiana na stanowisku prezesa kwidzyńskiej fabryki



KRZYKOWSKI ODSZEDŁ Z IP

KWIDZYN. Marek Krzykowski nie jest już prezesem IP Kwidzyn. Dotychczasowy szef kwidzyńskiej firmy odszedł z IP po 32 latach pracy. Niestety nieznaną są oficjalne przyczyny takiej decyzji. Nieoficjalnie mówi się, że może to mieć związek z ostatnimi wypadkami śmiertelnymi, do których doszło na terenie kwidzyńskiego zakładu. Nie wiadomo także kto zastąpi Krzykowskiego. Tymczasowym prezesem została Aneta Muskała, dyrektor ds. finansowych, a za produkcję odpowiadać ma Krzysztof Grosser, dyrektor ds. technicznych.

REKLAMA

Takie okazje trafiają się w SYNAK MEBLE!

WYPRZEDAŻE MEBLI

**SYNAK
MEBLE**
www.synak.com.pl

TORUŃSKA 36
Kwidzyn
Tel. 55 279 50 38



do **60%**

raty U nas kupisz
na dogodne raty

Santander
CONSUMER BANK

SYNAK MEBLE występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A., wydając Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu na zakup towarów i usług oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

KRONIKA USC KWIDZYN

W minionym tygodniu udzielono 3 ślubów. W tym czasie zarejestrowano również przyjście na świat 10 dzieci, w tym 4 chłopców i 6 dziewcząt.

POŻEGNANIE

Odeszli od nas

Piotr Duško
Ireneusz Dębowski
Bronisława Wachowicz
Bogdan Banach
Franciszek Komorowski
Halina Ciesielska
Jarosław Podgórski
Krystyna Turbakiewicz
Jan Deorocki

TRAGEDIA NA UL. KRAŃCOWEJ

Śmiertelny skok z balkonu

KWIDZYN. 49-latek popełnił samobójstwo skacząc z piątego piętra. Mężczyzna, po kłótni z konkubiną, wyskoczył z balkonu znajdującego się w bloku przy ul. Krańcowej.

Do tragicznych wydarzeń doszło w noc z poniedziałku na wtorek (9/10 listopada), tuż po godzinie 23.30.

-Jak się okazało 49-letni mężczyzna, będąc w stanie nietrzeźwości, wyskoczył z balkonu po kłótni ze swoją konkubiną – wyjaśnia Anna Filar, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie. -Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon. Czynności w niezbędnym zakresie wykonano pod nadzorem prokuratora.

Zwłoki mężczyzny zostały zabezpieczone w prosektorium w celu dalszych badań. Wstępnie wykluczono, aby do śmierci przyczyniły się osoby trzecie.

(fox)



Podziękowanie

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we mszy świętej i ceremonii pogrzebowej drogiego męża, ojca, teścia, dziadka i pradziadka

Ś.P.

HENRYKA JANACZEK

dziękują żona, córka z zięciem,
synowie z żonami, wnukami i prawnukami

DYŻUR REPORTERA

W każdą środę i czwartek w godz. 12.00 - 16.00 reporter „Kuriera Kwidzyńskiego” czeka na sygnały Czytelników. Można zadzwonić - tel. (55) 272-07-66, albo przyjść do redakcji - ul. Chopina 26. Czekamy też na maile - kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl. W tym tygodniu na sygnały Czytelników czekają:



Mirosław Wiśniewski
505 171 388
m.wisniewski@wpomorskie.pl



Ryszard Bartosiak
783 477 054
r.bartosiak@wpomorskie.pl

ROZMOWA „KURIERA”

Likwidacja gimnazjów byłaby błędem

O propozycjach zmian w oświacie podnoszonych przez polityków Prawa i Sprawiedliwości rozmawiamy z Romanem Berą, wiceburmistrzem Kwidzyna.

-Co oznaczałoby dla samorządu miasta likwidacja gimnazjów?

-Nie wyobrażam sobie tego w ogóle. Nie ma dzisiaj istotnego argumentu, który przemawiałby za likwidacją gimnazjów. Poprzez przesunięcie 14, 15 czy 16-latków do szkół podstawowych nie stanie się w nich bezpieczniejsze. Przypomnę, że badania, które zostały opublikowane wskazują, że to w szkołach podstawowych jest więcej przemocy, niż w gimnazjach. Jeżeli zwiększymy rozpiętość wieku w szkołach podstawowych, to złych zdarzeń pojawi się znacznie więcej. Nie jest też prawdą, że gimnazja zaniżają wyniki nauczania, bo jest przeciwnie. Potwierdzają to badania PISA, czyli Programu Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów. Nie jest również prawdą twierdzenie, że po likwidacji gimnazjów wszyscy nauczyciele znajdą pracę. Nie znajdują jej z prostego powodu. W szkołach wszystkich szczebli, ze względu na trwający od lat niż demograficzny, jest bardzo mało nadgodzin, a nauczyciele zgodnie z Kartą Nauczyciela ma do nich prawo, jeżeli szkoła takimi godzinami dysponuje. Jeżeli pojawi się w szkole więcej uczniów, to z całą pewnością szkoły, mając obawy co do przyszłości, będą chciały jakby skumulować liczbę tych nadgodzin, aby mieć pewien bufor. Nie będą więc przyjmować nauczycieli z likwidowanych gimnazjów w takiej liczbie,

która zapewni pracę wszystkim. Chciałem zwrócić uwagę na jeszcze jeden wątek, o którym się w zasadzie nie mówi. Ukrytym celem może być próba wymiany dyrektorów szkół. Nie wiem czy to wniosek zbyt daleko idący, czy nie, ale w związku ze zmianami organizacyjnymi takie postanowienia w przepisach prawa się pojawiają. Uważam, że likwidacja gimnazjów byłaby ogromnym błędem.

-Jeżeli jednak taka decyzja zapadnie, to co wówczas zrobi samorząd miasta?

-Dla miasta będzie to powrót do sześciu szkół podstawowych. Oznacza to perturbacje ze sprzętem i ze zmianą rejonizacji. Można się spodziewać kilku lata bałaganu w kwestii obwodów. Stworzenie 8-letniej szkoły podstawowej oznacza też stworzenie nowej podstawy programowej. Trzeba będzie przygotować nowe podręczniki. To nie tylko kwestia kosztów, ale i czasu. Tego nie da się zrobić dobrze w krótkim czasie. Zamieszanie będzie trwało pięć lat i będzie bardzo duże. Pamiętajmy, że poprzednia reforma była przygotowana w długim okresie czasu. Mielśmy możliwość przygotowania się do niej. Jeśli decyzja o likwidacji gimnazjów zapadnie w przyszłym roku, to nauczyciele będą zastanawiać się czy znajdzie się dla nich praca czy nie. Nie będą zajmowali się uczniami i edukacją i trudno będzie się im dziwić.

-Czy możemy zatem spo-



dziewać się protestów?

-Ogromnych. Z tego co wiem Związek Nauczycielstwa Polskiego już wyraził swoje stanowisko i jest przeciwny likwidacji gimnazjów. Także Wojciech Książek, lider oświatowej „Solidarności” w Regionie Gdańskim, nie był zachwycony pomysłem likwidacji gimnazjów. Kłopotem dla samorządu byłoby także zniesienie obowiązku szkolnego dla dzieci 6-letnich. Jeżeli decyzja będzie dobrowolna, to tak naprawdę nie będziemy wiedzieli ile miejsc mamy przygotować w przedszkolach, a ustawa o systemie oświaty obliguje gminy, aby zapewniły miejsca dla wszystkich 3-letnich dzieci od września 2017 roku, a od września tego roku miejsca muszą być zapewnione dla wszystkich 4-letnich dzieci. Miasto Kwidzyn jest w tej szczęśliwej sytuacji, że mamy miejsca dla wszystkich dzieci, wliczając w to placówki niepubliczne. Nie będziemy jednak wiedzieli, czy w przedszkolach będzie 1600 dzieci czy 1200. To jest znaczna różnica. Zamieszanie organizacyjne będzie ogromne.

Rozmawiał:
Jacek Kluczkowski

PRZECHODZILI W NIEDOZWOLONYM MIEJSCU

Kierowca potrącił dwójkę pieszych

KWIDZYN. Kierowca forda mondeo potrącił 55-latkę i 51-latkę przechodzących przez ulicę w niedozwolonym miejscu. Piesi zostali przetransportowani do szpitali w Kwidzynie i Grudziądzu. Policjanci wyjaśniają natomiast dokładne okoliczności tego zdarzenia.

W minioną niedzielę (15 listopada), przed godziną 17., dyżurny kwidzyńskiej Komendy otrzymał zgłoszenie mówiące o potrąceniu pieszych na skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i Grunwaldzkiej. Na miejsce skierowani zo-

stali policjanci Wydziału Ruchu Drogowego. Mundurowi zabezpieczyli miejsce zdarzenia oraz wyjaśniali okoliczności potrącenia.

-Ze wstępnych ustaleń wynika, że 25-letni kierowca forda mondeo potrącił kobietę i mężczyznę, którzy przechodzili przez jezdnię w miejscu niedozwolonym. Funkcjonariusze przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia, samochodu oraz rozpytywali świadków.

Policjanci sprawdzili także trzeźwość kierowcy – był trzeźwy.


Piesi z obrażeniami ciała zo-

stali przetransportowani do szpitala w Kwidzynie i Grudziądzu. Funkcjonariusze wyjaśniają natomiast dokładne okoliczności tego zdarzenia. (fox)

Policjanci apelują o rozwagę

Policjanci apelują do pieszych o zachowanie ostrożności i przestrzeganie przepisów. W starciu z samochodem „niechroniony uczestnik ruchu” czyli pieszy, ma dużo mniejsze szanse, by wyjść z wypadku cało. Pieszego chroni przede wszystkim jego własny zdrowy rozsądek oraz odpowiednie zachowanie.

WIELKIE OTWARCIE



Prowadzący:
Mateusz Hładki

Koncert:
godz. 18:00
Anna Wyszkonki

li:wa

26.11.2015 godz. 09:00



MALOWANIE TWARZY, BALONOWE SHOW,
WIELKIE MASKOTKI, SZCZUDLARZE,
WARSZTATY CYRKOWE, FOTOBUDKA,
WYSTĘP SZKOŁY TAŃCA LOUD STREET
DANCE, POKAZ SZTUCZNYCH OGNI.



Centrum Handlowe Liwa ul. Konopnickiej 19, Kwidzyn
www.centrumliwa.pl

ODZNAKA SEMPER PARATUS DLA FUNKCJONARIUSZA SŁUŻBY WIĘZIENNEJ Z KWIDZYNA

Uratował życie ofierze wypadku

GDAŃSK. St. kpr. Krzysztof Pawlak, za uratowanie życia ludzkiego, uhonorowany został odznaką Semper Paratus. Odznaczenie, podczas spotkania zorganizowanego z okazji 97 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, wręczył Dyrektor Okręgowy Służby Więziennej w Gdańsku płk. Radosław Chmielewski. Przypomnijmy, że funkcjonariusz Służby Więziennej z Kwidzyna był świadkiem poważnego wypadku drogowego, do którego doszło w sierpniu tego roku w Sztumskiej Wsi.



Krzysztof Pawlak odbiera odznakę z rąk Radosława Chmielewskiego, Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Gdańsku.

Fot. Robert Witkowski

-Widziałem, jak motorower wypadł z drogi i kierujący nim mężczyzna z ogromną siłą uderzył w znak drogowy. Dostrzegłem, że miał bardzo dużo poważnych obrażeń i złamań – relacjonował K. Pawlak.

Stan ofiary wypadku był na tyle poważny, że do szpitala musiał go transportować ratownicy czy śmigłowiec. Funkcjonariusz nie tylko zabezpieczył miejsce wypadku, ale przede wszystkim właściwie wezwał pomoc i kontrolował czynności życiowe poszkodowanego, opatrując jego liczne rany.

Rodzina podziękowała za pomoc

Jednak nikt zapewne nie dowiedziałby się o tej sytuacji gdyby nie list z podziękowaniami, od członka rodziny poszkodowanego, który kilka tygodni później wpłynął do Zakładu Karnego w Kwidzynie.

-Świadkiem tego zdarzenia był funkcjonariusz Służby Więziennej Pan Krzysztof Pawlak. Natychmiast zabezpieczył miejsce zdarzenia, powiadomił odpowiednie służby oraz mnie. Utrzymał kontakt słowny z poszkodowanym, co niewątpliwie miało

wpływ na jego stan. Pan Krzysztof wykazał się dużą odpowiedzialnością. Z całą pewnością jego postawa zasługuje na uznanie i szacunek - napisała w liście Krystyna Tyburska, bliska poszkodowanego.

Za szczególną odwagę i bohaterstwo

Odznaką „Semper Paratus”, za dokonanie czynu świadczącego o szczególnej odwadze i bohaterstwie, nadaje Dyrektor Generalny Służby Więziennej.

-Nie zrobiłem nic nadzwyczajnego, tylko udzieliłem pomocy. Tak uczyłem się na szkoleniach z pierwszej pomocy, które odbywały się w zakładzie karnym – dodał skromnie strażnik.

(r)

PACZKA DLA KOMBATANTA NA WSCHODZIE

Odzew przerósł oczekiwania

KWIDZYN. Trwa akcja przygotowywania paczek bożonarodzeniowych dla polskich kombatantów mieszkających na Kresach Utraconych. Dzięki zaangażowaniu szkół, organizacji, stowarzyszeń i osób prywatnych przygotowanych zostanie około 80 paczek. Kwidzyńskim koordynatorem ogólnopolskiej akcji Stowarzyszenia Odra-Niemen jest Stowarzyszenie Kresowiaków.

-W ubiegłym roku, bez zbytnej reklamy, przygotowaliśmy 20 paczek. Trafiły one do naszych rodaków, kombatantów Armii Krajowej i innych formacji walczących z okupantem niemieckim i sowieckim, mieszkających, niekiedy w strasznych warunkach, na Białorusi. Paczki muszą być przygotowane według określonego, zaproponowanego przez Stowarzyszenie Odra-Niemen schematu, w związku z cel-

nymi przepisami na granicach z Ukrainą i Białorusią. W tym roku z apelem o zrobienie paczek wystąpiliśmy do szkół w Kwidzynie oraz w powiecie i spotkaliśmy się z odzewem, który przerósł nasze oczekiwania - mówi Lech Makowski, prezes Stowarzyszenia Kresowiaków w Kwidzynie.

Do tej pory udział w akcji zadeklarowały: Szkoła Podstawowa nr 4 w Kwidzynie, Szkoła Podstawowa nr 6 w Kwidzynie, Gimnazjum nr 3 w Kwidzynie, Szkoła Podstawowa z Rakowca, Szkoła Podstawowa w Janowie, Gimnazjum w Wandowie, 7 Kwidzyńska Drużyna Harcerska drużyny Anny Pokrzepowicz i Oddział ONR Kwidzyn. Paczki ufunduje także przewodniczący Rady Powiatu Jerzy Śnieg oraz proboszcz parafii Św. Brata Alberta Chmielewskiego, ksiądz kanonik Wiesław Paradowski, Kwidzyńskie Stowarzyszenie Sportowo-Kolekcyjne „Gward”, członkowie Stowarzyszenia Kresowia-



ków i członkowie Klubu Gazety Polskiej Kwidzyn II oraz radni rady Miejskiej PiS.

Stowarzyszenie Kresowiaków zachęca do udziału w akcji szkoły i wszelkie instytucje oraz osoby prywatne z Kwidzyna i terenu powiatu kwidzyńskiego. Wszelkie informacje w biurze „Impet” ul. Warszawska 20 lub pod telefonem 695 674 316 lub pod adresem poczty elektronicznej SKKwidzyn@wp.pl

(f)

KRWAWE STARCIE PODCZAS LIBACJI

Zaatakował nożem dwie osoby

PRABUTY. 40-letni Albańczyk zaatakował nożem dwóch mężczyzn. Do napaści doszło podczas wspólnej libacji alkoholowej, w jednym z mieszkań na ul. Wojska Polskiego. Sprawca został ujęty i przebywa w areszcie kwidzyńskiej policji.

Zdarzenie miało miejsce we środę – 11 listopada, po godzinie 15..

-Mężczyźni uczestniczyli w libacji alkoholowej, w jednym z mieszkań przy ul. Wojska Polskiego. – wyjaśnia Gabriela Mateusiak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie. - W pewnym momencie jeden z uczestników spotkania, podczas kłótni, dźgnął nożem drugiego współuczestnika libacji w rękę, a kolejnego w okolice głowy. Pierwsza z ofiar po opatrzeniu wróciła do domu, a mężczyzna z raną głowy trafił do szpitala.

Sprawca trafił natomiast do kwidzyńskiego aresztu. To obywatel Albanii, od pewnego czasu mieszkający w Prabutach. 40-letni mężczyzna niebawem usłyszy zarzuty.

(fox)

Rozmowy o przejęciu 44 ha w Bądkach zakończone fiaskiem

Miasto poczeka na lepsze czasy

GARDEJA. Przedstawiciele rady miejskiej w Kwidzynie nie zgodzili się na propozycje przedstawione przez komisję doraźną gminy Gardeja. W zamian za przekazanie 44 ha ziem w Bądkach, będących własnością miasta, gardejski samorząd liczył na zmodernizowanie miejscowej oczyszczalni ścieków. Przewidywany koszt tej inwestycji to 11,5 mln zł.

Na trzecim spotkaniu komisji doraźnych, reprezentujących miasto Kwidzyn i gminę Gardeja, nie doszło do porozumienia stron. Spotkanie było również rekordowo krótkie. Trwało zaledwie 5 minut. Stanowisko kwidzyńskiej komisji doraźnej przedstawił Mariusz Wesołowski, wiceprzewodniczący Rady Miasta. Jak podkreślił stanowisko to wypracowane zostało w porozumieniu z burmistrzem Kwidzyna.

Kwota 11,5 mln zł jest zbyt wysoka

-Na ostatnim spotkaniu padła z Państwa strony propozycja kwoty, która miała być takim zadośćuczynieniem - mówił. -Przypomnę bowiem, że nie dotyczy to kupna ziemi, jak się to czasami mylnie przedstawia. Jest to jedynie zadośćuczynienie za przynależność tych gruntów do nas, bo w tej chwili są one nasze, ale leżą na terytorium Państwa gminy. Ta kwota to 11,5 mln zł i nasze stanowisko jest takie, że jest to kwota zbyt wysoka. Gdybyśmy nawet przyjęli, że wartość podatku z tego gruntu miała być dzielona między gminy, to byśmy spłacali to około 14 lat. W związku z tym nie możemy sobie na to pozwolić.

Miasto zamierza inwestować w inne tereny

Wiceprzewodniczący wyjaśnił, że w tym czasie miasto zamierza inwestować w inne tereny. Wspomniał m.in. o Kwidzyńskim Parku Przemysłowo-Technologicznym do którego miasto również będzie chciało pozyskać inwestorów, co wymagać będzie pewnych środków. Dlatego podana kwota 11,5 mln zł jest zdaniem komisji zbyt wysoka.

-Jeżeli nie zaproponujecie Państwo innych możliwości zadośćuczynienia będziemy musieli poczekać pewnie do lepszych czasów i lepszych okoliczności, które sprawią, że będziemy mogli podjąć dalsze dyskusje - mówił M. Wesołowski.

Radni liczyli na wsparcie modernizacji

Edward Cykał wydawał się nieco zaskoczony słowami M. Wesołowskiego. Stwierdził, że nie rozmawiał z kolegami i koleżankami na temat innej propozycji, ponieważ na ostatnim spotkaniu

nic nie wskazywało, że taka będzie odpowiedź ze strony miasta.

-Zaproponowaliśmy kwotę 11,5 mln zł ponieważ chcieliśmy przeznaczyć tę kwotę na modernizację oczyszczalni ścieków - mówi E.



-Jeżeli nie zaproponujecie Państwo innych możliwości zadośćuczynienia będziemy musieli poczekać pewnie do lepszych czasów - stwierdził Mariusz Wesołowski, wiceprzewodniczący rady miejskiej w Kwidzynie.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Cykał. - Oczywiście wiem, że nie jest to mała kwota i chcielibyście Państwo, aby z waszego budżetu przekazana została ewentualnie jak najniższa kwota do naszego samorządu. My jednak bierzemy pod uwagę naszą trudną sytuację i duże zadłużenie gminy.

Gminę stać na wszystko? Poczekamy, zobaczymy

Przewodniczący rady gminy Gardeja podkreślił, że nie wie czy będzie jeszcze rozmawiał z kolegami i koleżankami i czy członkowie komisji doraźnej będą rozważać jakiś inny wariant w tej sprawie. Dodał, że o decyzji poinformują przewodniczącego rady miejskiej.

-Sytuacja gminy jest trudna i właściwie każda złotówka wspomogłaby nasz budżet -mówi E. Cykał. - Pieniądze te moglibyśmy przeznaczyć na inwestycje.

Zebrani radni nie chcieli komentować wypowiedzi wiceprzewodniczącego rady miejskiej. Wyciągnięty do odpowiedzi radny Robert Wiśniewski przypomniał natomiast słowa wójta Kazimierza Kwiatkowskiego.

-Pan wójt mówił, że naszą gminę stać na wszystko, więc tak jak mówił pan przewodniczący, poczekać, zobaczymy - odparł radny.

(fox)



Członkowie gardejskiej komisji podkreślali, że sytuacja gminy jest trudna i każda złotówka wspomogłaby budżet.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Przypominamy

Spotkanie komisji doraźnych z Kwidzyna i Gardeji to próba polubownego rozwiązania problemu ziemi w Bądkach. Od kilkunastu lat miasto Kwidzyn jest właścicielem 44 ha gruntów, które leżą w administracyjnych granicach gminy Gardeja. Miasto stara się o możliwość przesunięcia granic obydwu gmin tak, aby móc tereny te przygotować pod inwestycje. O przesunięciu granic nie może być jednak mowy jeśli obydwu samorządy nie porozumieją się w tej kwestii. Takiej woli póki co nie ma na linii burmistrz Kwidzyna - wójt gminy Gardeja. W tej sytuacji do rozmów zasiadli radni, licząc na to, że dojdzie do porozumienia.

Powiat przystąpi do realizacji projektu

Zdolni z Pomorza

POWIAT. Samorząd powiatu przystąpi do realizacji projektu „Zdolni z Pomorza”. Projekt którego celem jest wspieranie uczniów szczególnie uzdolnionych będzie realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020. To partnerski projekt, którego liderem będzie samorząd województwa pomorskiego.

-Projekt był realizowany przez dwa lata ze środków unijnych, a przez kolejne dwa ze środków powiatu i gmin. Samorząd województwa zaprosił do udziału w programie wszystkie powiaty w województwie. Dotychczas program był przeznaczony dla uczniów szczególnie uzdolnionych z matematyki, fizyki i informatyki. Program zostanie poszerzony o dodatkowe przedmioty, takie jak: chemia, biologia oraz przedmioty humanistyczne: język polski i historia. Zajęcia będą prowadzone dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Głównym partnerem będzie powiat kwidzyński, na-

tomiast wszystkie gminy wyraziły wolę współpracy w tym zakresie - mówi Danuta Woronowicz z zarządu powiatu.

Samorząd województwa do współpracy przy realizacji projektu zaprosił także szkoły wyższe. Stosowne listy intencyjne zostały podpisane w lipcu bieżącego roku. Warto podkreślić, że samorząd powiatu jako jedyny w województwie, już w ramach własnego programu, realizowanego do czerwca bieżącego roku, kontynuował wszystkie elementy zakończonego w 2013 roku wojewódzkiego projektu „Zdolni z Pomorza”. Uczestnicy projektu mogli pochwalić się takimi sukcesami, jak zwycię-

stwo w konkursie projektów dla najzdolniejszych uczniów z województwa pomorskiego. Projekt „Pandora” Grzegorza Orlickiego i Jędrzeja Myrchy, uczniów reprezentujących Lokalne Centrum Nauczania Kreatywnego w Kwidzynie, okazał się najlepszy w konkursie. Przygotowany przez uczniów z Kwidzyna moduł pozwala zmienić funkcje instrumentu klawiszowego i sprawić, że zastąpi on niemal całą orkiestrę. Nowa edycja programu „Zdolni z Pomorza” ma wspierać kolejnych uzdolnionych uczniów, być może przyszłych wynalazców i uczonych.

(jk)

red. tech. BR

78 rocznica powstania dawnego Gimnazjum Polskiego

Pamiętają o Gębiku



Chrzest beanów to jedno z atrakcji Święta Szkoły.

Jak co roku, 10 listopada w murach I LO w Kwidzynie, rozpoczęto obchody Święta Szkoły.

Na miejsce przybył Kwidyn wraz ze swoją świtą, beani wyruszyli po wodę do Wisły, a w szkolnej auli odbył się chrzest. Było więc wzruszająco i podniosłe, a wieczorem także zabawnie.

Rzeczpospolita Kwidzyńska

Wszystko to dzięki idei wychowawczej kultywowanej w kwidzyńskiej szkole od początku jej istnienia. Została ona wprowadzona przez pierwszego dyrektora Władysława Gębika.



Sztandar I LO w Kwidzynie na uroczystościach w Olsztynie.

KWIDZYN. Mieszkańcy Olsztyna uczcili pamięć Władysława Gębika. Pierwszy dyrektor Gimnazjum Polskiego w Kwidzynie mieszkał tam i pracował przez blisko 20 lat. W uroczystości odsłonięcia pamiątkowej tablicy wzięli również udział delegacje I LO i SP 6, których patronem jest W. Gębik.

W 1937 roku, wraz z grupą 80 uczniów, przybył on z Bytomia do Kwidzyna, gdzie założył Gimnazjum Polskie. Całą społeczność szkolną nazywał Rzeczpospolitą Kwidzyńską. Niestety, w sierpniu 1939 roku hitlerowcy zamknęli gimnazjum, a Gębik trafił do obozu koncentracyjnego.

Po wojnie, w listopadzie 1945 roku zamieszkał w Olsztynie. Objął wówczas stanowisko naczelnika Wydziału Szkół Średnich Kuratorium Mazurskiego Okręgu Szkolnego. Założył też oddział Towarzystwa Teatrów i Muzyki Ludowej. Pełnił kierownicze funkcje w wielu instytucjach kultury.

Mieszkańcy uczcili pamięć Gębika

Społeczność Olsztyna, ze względu na wyżej wymienione zasługi dla Pomorza, Warmii i Mazur, postanowiła uczcić pamięć Władysława Gębika. Z inicjatywy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich z Olsztyna, na czele którego stoi ks. Ireneusz Stanisław Bruski (absolwent I LO w Kwidzynie), odsłonięto pamiątkową tablicę na kamienicy przy ul. Wyzwolenia 9 w Olsztynie. To właśnie tam blisko 20

lat mieszkał i pracował pierwszy dyrektor Gimnazjum Polskiego w Kwidzynie.

W uroczystości wzięły także udział delegacje I LO i Szkoły Podstawowej nr 6, kwidzyńskich szkół, których patronem jest Gębik.

- Był słowny, bardzo wymagający, kulturalny i tego wymagał od innych - wspominał wychowanek dr. Gębika, dr Konrad Piskula, przed laty uczeń Polskiego Gimnazjum w Kwidzynie. - Był także odważny, co wielokrotnie pokazywał, gdy dochodziło choćby do konfrontacji z niemiecką młodzieżą.

Izba pamięci oraz gabinet dyrektora

Warto dodać, że w Muzeum Szkoły znajdującym się przy I LO w Kwidzynie (ul. Konarskiego) od 2012 roku funkcjonuje izba pamięci poświęcona Władysławowi Gębikowi. Dodatkową atrakcją muzeum jest zrekonstruowany gabinet pierwszego dyrektora Gimnazjum Polskiego w Kwidzynie. Ponadto przy wejściu od ul. Gimnazjalnej widnieje pamiątkowa tablica poświęcona wybitnemu pedagogowi.

(f)

Uczniowie ZSP1 Kwidzyn w II etapie olimpiady logistycznej Powalczą o miejsce w finale

KWIDZYN. Agnieszka Lesińska, Dominika Templin i Patryk Urbanowicz zakwalifikowali się do II etapu VIII Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej. Trójka uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Kwidzynie z sukcesem przeszła przez eliminacje szkolne i trafiła do kolejnego etapu, razem z 588 uczniami ze 181 szkół ponadgimnazjalnych.

W pierwszym etapie olimpiady wzięło udział 7127 uczniów z 294 szkół ponadgimnazjalnych w całej Polsce. W zawodach dru-

giego stopnia weźmie udział 588 olimpijczyków, którzy najlepiej rozwiązyli 25 testowych pytań. Wśród nich są uczniowie Zespo-

łu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Kwidzynie: Agnieszka Lesińska, Dominika Templin i Patryk Urbanowicz.

Przed uczestnikami etap okręgowy

Przed olimpijczykami teraz miesiąc intensywnych przygotowań do grudniowego etapu okręgowego, który zostanie przeprowadzony w kilkunastu szkołach na terenie całej Polski. Stawką tego etapu jest miejsce w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej, co oznacza m.in. zwolnienie z pisemnej części egzaminu zawodowego. Grono finalistów to również

uczniowie najpilniej obserwowani przez potencjalnych pracodawców, wspierających organizację zawodów, którzy poszukują prawdziwych logistycznych talentów.

Najzdolniejsi logistycy w Polsce

Etap okręgowy odbędzie się 1 grudnia. Uczniowie, którzy najlepiej poradzą sobie z zestawem 25 pytań wielokrotnego wyboru, zakwalifikują się do finału, który tradycyjnie odbędzie się w siedzibie Wyższej Szkoły Logistyki w Poznaniu. Uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi 15 kwietnia 2016 r.

- Ogólnopolska Olimpiada Logistyczna już od siedmiu lat skupia najzdolniejszych uczniów, przygotowujących się do zawodu logistyka. Jako organizator turnieju z radością obserwujemy rozwój i dalsze losy olimpijczyków, ich sukcesy zawodowe i osiągnięcia na studiach - podsumowuje Alicja Gruszczynska,

rzecznik prasowy WSL. - Przy tej skali wydarzenia, awans do drugiego etapu i pokonanie ponad siedmiotysięcznej konkurencji to powód dumy.

Olimpiada odbywa się już od 7 lat

Ogólnopolska Olimpiada Logistyczna organizowana jest przez Wyższą Szkołę Logistyki od 2008 roku. Jej celem jest pobudzanie i rozwijanie zainteresowań uczniów problematyką logistyczną oraz promowanie utalentowanych uczniów wśród potencjalnych pracodawców. Olimpiada jest jedynym w Polsce turniejem tematycznym z dziedziny logistyki, którego finaliści są zwolnieni z etapu pisemnego egzaminu zawodowego. Honorowym Patronem olimpiady jest Minister Edukacji Narodowej. Patronem Merytorycznym jest Instytut Logistyki i Magazynowania oraz Polskie Towarzystwo Logistyczne.

(f)



Finał olimpiady logistycznej odbędzie się w marcu w siedzibie Wyższej Szkoły Logistyki w Poznaniu.

red. tech. BR

Prace modernizacyjne dobiegają końca

Poprawią się warunki rehabilitacji

KWIDZYN. Trwa remont budynku, w którym swoją siedzibę ma Ośrodek Terapii i Rehabilitacji dla Dzieci. Prace powinny potrwać jeszcze około dwóch miesięcy. Modernizacja objęta między innymi przebudowę pomieszczeń, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, termomodernizację budynku, przebudowę wejść oraz instalacji sanitarnej, centralnego ogrzewania, wodociągowo-kanalizacyjnej i elektrycznej.



Placówka przy ul. Koftątaja znana jest z działań związanych z likwidacją barier w komunikowaniu się dzieci niepełnosprawnych lub zagrożonych niepełnosprawnością.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Placówka przy ul. Koftątaja znana jest przede wszystkim z działań związanych z likwidacją barier w komunikowaniu się dzieci niepełnosprawnych lub zagrożonych niepełnosprawnością.

- W przyszłorocznym budżecie zaplanowaliśmy 400 tys. zł na zapłacenie ostatnich faktur za wykonane prace. Tak jak planowaliśmy parter budynku zostanie przeznaczony na wszelkie działania rehabilitacyjne, natomiast piętro między innymi dla administracji. Dzięki temu uniknęliśmy budowy kosztownej windy. Uda

się nam spełnić wszystkie wymagania, w tym unijne, przy jednoczesnym obniżeniu kosztów modernizacji. Warunki w tym ośrodku były bardzo trudne. Cieszyć się, że w przyszłym roku rehabilitacja prowadzona będzie w bardzo dobrych warunkach - mówi Roman Bera, wiceburmistrz Kwidzyna.

Zagospodarowany zostanie także teren wokół ośrodka. Powstanie parking z drugiej strony budynku. Teren ten nie był do tej pory wykorzystany. Koszt modernizacji to ok. 1,5 mln zł.

(jk)

REKLAMA

Kwidzyn, ul. Chopina 28/2
tel. (55) 247 28 47*

POŻYCZKI do 3.000 zł

KREDYTY Chwilówki

kredyty-chwilowki.pl ☎ 801 800 107*

Chwilówka jest tylko jedna!

Wszelkie dane o charakterze informacyjnym. Nie należy traktować jako oferty. Oferta jest skierowana do klientów indywidualnych. Wszelkie dane o charakterze informacyjnym. Nie należy traktować jako oferty. Oferta jest skierowana do klientów indywidualnych.

Widziałeś tego mężczyznę? Daj znać policji

Zaginął Stefan Pomierski

KWIDZYN. Komenda Powiatowa Policji w Kwidzynie poszukuje zaginionego Stefana Pomierskiego. 5 listopada mężczyzna, zamieszkały przy ul. Matejki w Kwidzynie, wyszedł z domu i od tego momentu słuch po nim zaginął.

60-letni mieszkaniec Kwidzyna zaginął 5 listopada, w godzinach rannych. Bez wiedzy innych domowników wyszedł z domu (ul. Matejki) i udał się w nieznanym

kierunku. Niestety do chwili obecnej nie wrócił do miejsca zamieszkania i nie nawiązał żadnego kontaktu z rodziną.

Jeżeli ktokolwiek widział zagi-



nionego lub wie, gdzie przebywa, proszony jest o kontakt z najbliższą jednostką Policji - tel. 977, 112 lub bezpośrednio z KPP Kwidzyn - tel. 55 645 02 22, 55 645 03 21. (f)

Rysopis Stefana Pomierskiego

Wzrost 180 cm, waga 90 kg, szczupła budowa ciała, włosy krótkie, szpakowate, oczy koloru zielonego, twarz pociągła, uszy przylegające do głowy, nos prosty, brak uzębienia.

Znaki szczególne: na piszczelu prawej nogi blizna pooperacyjna o długości 20 cm.

W momencie zaginięcia ubrany był w bluzę koloru granatowego z dwoma pasami koloru białego, biegnącymi wzdłuż rękawów.

REKLAMA

POKRYCIA DACHOWE

BRACIA CHRZANOWSCY
pokrycia dachowe

konkurencyjne ceny
pomiar i wycena gratis

Rakowiec ul. Leśna 2, Tel. 601 851 166, 601 850 258

KM HOME dekoracje wyposażenie wnętrz

Piękne, niepowtarzalne dekoracje nadające wnętrzu wyjątkowy styl...

Grudziądz
ul. Chelmińska 3
marchlewska-katarzyna@wp.pl

Konferencja promująca trzeźwość

Odnaleźć radość życia

KWIDZYN. Przedstawiciele klubów abstynenckich z województw pomorskiego, warmińsko-mazurskiego oraz kujawsko-pomorskiego, komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, a także pedagodzy i terapeuci wzięli udział w konferencji promującej trzeźwy styl życia. Podczas konferencji podsumowano między innymi działalność Punktu Konsultacyjnego od Uzależnień, prowadzonego przez Stowarzyszenie Klub Abstynenta, które było organizatorem imprezy. Przygotowano też prezentacje związane z rehabilitacją osób uzależnionych od alkoholu.

Jan Mielnik, kierownik Punktu Konsultacyjnego od Uzależnień w Kwidzynie, podsumował działalność punktu oraz poruszył temat alkoholowego zespołu płodowego FAS.

Jesteśmy gotowi przez cały czas

O organizacji konferencji myślałem już wiosną. Cieszę się, że udało się wszystko zorganizować i przybyło tak wielu gości. Naszym wiodącym zadaniem jest prowadzony przez nasze stowarzyszenie punkt konsultacyjny. Powstał on w 1997 roku. Niemal od samego początku kieruję również tym punktem. Przede wszystkim chodzi w nim o zmotywowanie osób, które przychodzą do nas, aby zechciały coś zmienić w swoim życiu. Później musimy także wspierać takie osoby, aby wytrwały w swojej decyzji. Do tego celu potrzebni są jednak wysoko wykwalifikowani specjaliści.

Sam niewiele bym zdziałał, gdyby nie pomoc innych. W ciągu roku odwiedza nas od 250 do 280 osób szukających pomocy, a część z nich przychodzi kilka razy w miesiącu. Korzystają z pomocy i terapii. Mogłoby się wydawać, że po czterech czy pięciu latach nie potrzebują już pomocy, ale bywa, że dopiero wtedy zaczynają się problemy. Potrzebne jest wówczas dalsze wsparcie ze strony psychologa, lekarza psychiatry czy prawnika, dlatego jesteśmy gotowi cały czas służyć pomocą. Prowadzenie punktu powierza nam Urząd Miejski w Kwidzynie, a naszą działalność wspiera także Urząd Gminy Kwidzyn. W



W Kwidzynie odbyła się konferencja promująca trzeźwy styl życia. Jej organizatorem było Stowarzyszenie Klub Abstynenta

Fot. Jacek Kluczowski



Przede wszystkim chodzi o zmotywowanie osób, aby zechciały coś zmienić w swoim życiu – twierdzi Jan Mielnik, kierujący Punktem Konsultacyjnym od Uzależnień w Kwidzynie.

Fot. Jacek Kluczowski

Bezcenna pomoc w wyjściu z uzależnienia

Bogdan Hałabiś, prezes Sto-

warzyszenia Klub Abstynenta w Kwidzynie, podkreśla, że istotą wychodzenia z uzależnienia jest znalezienie w sobie radości życia.

Osoby rozpoczynające drogę ku trzeźwości muszą w sobie taką radość odnaleźć. Po prostu musi się im chcieć żyć. Klub Abstynenta, to środowisko, które pomaga w rehabilitacji po wyjściu z jakiegokolwiek uzależnienia. Wsparcie w tym okresie jest bezcenne. Osoby te spotykają się w klubie z ludźmi, którzy mają doświadczenie życiowe. Przeżyli start w abstynencji, trzeźwieniu. Warto dodać, że kluby abstynenta to polski wynalazek, a ich rozwój nastąpił na przełomie lat 80 i 90. Nasz klub zaczął natomiast

funkcjonować w latach 90., i od tego czasu pomogliśmy wielu osobom. Byli to ludzie uzależnieni, ich rodziny, a także ich dzieci oraz bliscy, którzy przyszli do nas w ślad za nimi. Osoby, które działają w klubie wspierają nowych członków na różne sposoby. My jako terapeuci uzależnień bardzo umiejętnie modelujemy ten proces, aby służył on osobom, które do nas przychodzą po pomoc. Klub to także środowisko w którym można próbować rozwiązywać niektóre ze swoich problemów poprzez kontakty z innymi ludźmi, a także poprzez kontakt z pracodawcą – twierdzi Bogdan Hałabiś.

Promocja abstynencji w życiu codziennym

Podczas konferencji omówiono także działalność profilaktyczną wśród dzieci i młodzieży, prowadzona od wielu lat przez stowarzyszenie. Działania te omówiła pedagog Sylwia Smagowska-Żemojtel.

Stowarzyszenie Klub Abstynenta to jednak przede wszystkim promowanie abstynencji w życiu codziennym, spędzania wolnego czasu i organizowania zabaw bez alkoholu. Klub ściśle współpracuje między innymi z grupami samopomocowymi AA, AL-Anon, a także z Przychodnią Leczenia Uzależnień oraz Miejską Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Kwidzynie. (jk)

Zmniejszą kolejkę oczekujących

Lokale dla miasta

KWIDZYN. Na początku przyszłego roku powinny rozpocząć się remonty w kilkunastu lokalach, które udało się pozyskać samorządowi miasta. Rozpoczęto już przygotowanie dokumentacji. Nowe lokale zmniejszą kolejkę oczekujących na mieszkanie komunalne.

Uwolnionych zostało 12 lokali, które chcemy wyremontować za jednym razem. Jesteśmy w trakcie przygotowywania dokumentacji technicznej. To trochę potrwa. Nie sądzę, abyśmy zdążyli wyłonić wykonawcę do końca roku, ale na początku przyszłego roku będziemy chcieli

rozpocząć remonty. Będziemy więc dysponowali kilkunastoma lokalami. To dobra wiadomość dla tych, którzy czekają na lokal – twierdzi Roman Bera, wiceburmistrz Kwidzyna.

Oprócz remontów lokali komunalnych, samorząd kolejnym już rok wsparł remonty kamienic

należących do wspólnot, w których miasto jest tylko w części właścicielem. W tegorocznym budżecie przeznaczono na to zadanie ok. 800 tys. zł. Kilka budynków zostanie podłączonych do miejskiej sieci ciepłowniczej. W pozostałych wykonywane są remonty dachów i elewacji. (jk)



Bogdan Hałabiś, prezes Stowarzyszenia Klub Abstynenta w Kwidzynie, podkreśla, że istotą wychodzenia z uzależnienia jest znalezienie w sobie radości życia.

Fot. Jacek Kluczowski

Stłuczka ciężarówki i ciągnika w Dankowie

Kolizja z finałem w sądzie

GMINA KWIDZYN. Kierujący samochodem ciężarowym marki Kia zderzył się z ciągnikiem rolniczym. Policjanci wyjaśniają, że kierowca ciężarówki nieprawidłowo wykonał manewr skrętu w prawo.

Do zdarzenia doszło w miniony piątek, 6 listopada. Tuż po godzinie 13.00 dyżurny kwidzyńskiej Komendy został powiadomiony o kolizji drogowej w Dankowie (gm. Kwidzyn).

- Na miejsce wysłany został patrol ruchu drogowego - wyjaśnia Anna Filar, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie. - Jak wstępnie ustalili

mundurowi, 54 - letni kierowca samochodu osobowego marki Kia nieprawidłowo wykonał manewr skrętu w prawo i zderzył się z ciągnikiem rolniczym, którym kierował 51-latek.

Policjanci sprawdzili trzeźwość kierowców. Obaj byli trzeźwi. Sprawa swój finał znajdzie natomiast w sądzie.

(fox)



Do kolizji ciężarówki oraz ciągnika doszło na drodze w Dankowie.

Zdjęcia: KPP Kwidzyn

REKLAMA

Radni zastanawiają się nad wyodrębnieniem funduszu sołectkiego

Zyskują nie tylko mieszkańcy

PRABUTY. Radni rozważają wyodrębnienie funduszu sołectkiego z budżetu miasta i gminy Prabuty. Spotkanie w tej sprawie zorganizowali radny Ryszard Wiśniewski, przewodniczący komisji rolnictwa oraz radni Klubu „Porozumienie”. Burmistrz Marek Szulc zadeklarował, iż prabucki samorząd jest w pełni przygotowany do wprowadzenia takich sposobów finansowania inicjatyw mieszkańców.

Fundusz umożliwia poszczególnym sołectwom pisanie wniosków, składanie ich do gminy i staranie się o zwrot od wojewody 30 procent poniesionych nakładów. Wnioski mogą dotyczyć najróżniejszych zadań, które ułatwiają codzienne życie. Może to być budowa fragmentu chodnika, postawienie nowej lampy czy też zakup wyposażenia świetlicy wiejskiej. Zyskują w ten sposób nie tylko mieszkańcy, ale także budżet gminy. Jak pokazują przykłady wielu gmin, warto



Sylwia Mrozowska z Uniwersytetu Gdańskiego przybliżyła zasady tworzenia funduszu sołectkiego.

Fot. Ryszard Bartosiak

tworzyć fundusz sołectki choćby z tego powodu, aby uzyskać zwrot części poniesionych nakładów. Na zaproszenie organizatorów w spotkaniu wzięli udział goście z Instytutu Politologii Uniwersytetu Gdańskiego. Sylwia Mrozowska i Barbara Kijewska przedstawiły zebranych pluse i minusy tego sposobu przekazywania środków. W prabuckim spotkaniu wzięli także udział wójt Mikołajek Pomorskich Kazimierz

Kulecki. Włodarz sąsiedniej gminy, na przykładzie własnego samorządu, opowiedział jak w praktyce wygląda korzystanie z funduszu sołectkiego.

Warto w tym miejscu dodać, że burmistrz Marek Szulc zadeklarował, iż prabucki samorząd jest w pełni przygotowany do wprowadzenia takich sposobów finansowania inicjatyw mieszkańców.

(RB)

OBWIESZCZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI NR KW GD11/00007267/3

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Kwidzynie Małgorzata Lipska na podstawie art. 953 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **14-12-2015r. o godz. 13:30** w budynku Sądu Rejonowego w Kwidzynie mającego swą siedzibę przy ul. **Pl. Plebiscytowy 1, 82-500 Kwidzyn** w sali nr 112 odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości rolnej zabudowanej budynkiem mieszkalnym wolnostojącym oraz dwoma garażami, w tym jeden z garaży w trakcie budowy, nie naniiesiony na mapie ewidencyjnej, nieruchomość położona na działce o nr 99/4 o łącznej powierzchni 0,1853 ha

należącej do dłużnika: **Zbigniew Wilma, Wiesława Wilma** położonej: **82-500 Kwidzyn, Podzamcze 28,**

dla której Sąd Rejonowy w Kwidzynie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW GD11/00007267/3**

Suma oszacowania wynosi **327 432,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **245 574,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **32 743,20 zł**. Rękojmią powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:

PKO BP S.A. I O/Gdańsk 13 10201811 0000 0002 0175 3516 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 k.p.c. w przetargu nie mogą uczestniczyć: dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym, licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji, osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły. W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie oraz przeglądać w Sądzie Rejonowym w Kwidzynie przy ul. **Plebiscytowy 1, 82-500 Kwidzyn** operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Komornik Sądowy
Małgorzata Lipska

Powiatowe uroczystości Narodowego Święta Niepodległości

Niech złączy nas Ojczyzna

KWIDZYN. Złożeniem kwiatów na Grobie Nieznanego Żołnierza oraz pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego uczczono 97 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Zwieńczeniem uroczystości oficjalnych zorganizowanych przez Starostwo Powiatowe była Msza Święta za Ojczyznę odprawiona w kwidzyńskiej Katedrze.

Uroczystości powiatowe tradycyjnie rozpoczęły się na kwidzyńskim Skwerze Kombatantów. Tam też odbył się Apel Poległych, a poszczególne delegacje złożyły kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza.

„Mieszkańcy powiatu kwidzyńskiego, harcerze, rodacy, stajemy dziś do apelu, aby uczcić wszystkich, którzy walczyli o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej. W dniu 11 listopada 1918 roku odrodziła się wolna Polska. Dzisiaj my, spadkobiercy polskiej tradycji niepodległościowej sięgamy do skarbnicy dokonań naszych walecznych przodków (...).

Do was zwracam się potomni, mieszkańcy powiatu kwidzyńskiego, niech bohaterowie walk o niepodległość Rzeczypospolitej i ich czyny pozostaną na zawsze w waszej pamięci, w historii Polski, w dziejach narodu polskiego. Dzisiaj my, tu i teraz, 11 listopada 2015 roku, przyjmijmy przesłanie, które przywołane postacie wyrażały w swych czynach. Przyjmijmy przesłanie miłości i poszanowania Ojczyzny, zarówno w rzeczach małych jak i rzeczach wielkich. Spójrzmy wokół siebie i odczytajmy potrzeby naszego wspólnego domu, Polski. Niech mimo często dzielących nas różnic złączy nas



Podczas uroczystości odbywających się na Skwerze Kombatanta odczytano Apel Poległych.

we wspólnej pracy to jedno słowo – Ojczyzna” – usłyszeliśmy podczas uroczystości.

Na koniec zebrani, prowadzeni przez mażoretki oraz Orkiestrę Dętą „Helikon” przemarszerowali pod pomnik Józefa Piłsudskiego. Tam również złożono kwiaty oddając cześć Marszałkowi. Następnie orszak przemarszerował dalej, do kwidzyńskiej Katedry, gdzie ks. Ignacy Najmowicz odprawił Mszę Św. w intencji Ojczyzny.

(fox)



Delegacje złożyły kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Fot. Mirosław Wiśniewski



Początki sztandarowe przeszły ulicami miasta pod pomnik Marszałka Piłsudskiego.

Fot. Mirosław Wiśniewski



Dzień Niepodległości świętowali także najmłodszy.

Fot. Mirosław Wiśniewski



Mażoretki podczas przemarszu ulicami miasta.

Fot. Mirosław Wiśniewski



Mieszkańcy oddali cześć Marszałkowi J. Piłsudskiemu.

Fot. Mirosław Wiśniewski



W orszaku przeszli również władze oraz działacze samorządowi.

Fot. Mirosław Wiśniewski

W OBIEKTYWIE

Złożyli kwiaty pod pomnikami

PRABUTY. Narodowe Święto Niepodległości w Prabutach rozpoczęło się od zbiórki uczestników przy pomniku pamięci znajdującym się przy ul. Kwidzyńskiej. Następnie w prabuckiej Konkatedrze pw. Św. Wojciecha odprawiona została uroczysta Msza Święta. Na koniec mieszkańcy złożyli kwiaty przy pomniku znajdującym się na cmentarzu komunalnym przy ul. Parkowej.



Podczas uroczystości nie zabrakło pocztów sztandarowych prabuckich organizacji.
Fot. Ryszard Bartosiak



Mieszkańcy złożyli kwiaty przy pomniku pamięci.
Fot. Ryszard Bartosiak



(fox) Fragment prabuckich uroczystości odbywających się przy ul. Kwidzyńskiej.
Fot. Ryszard Bartosiak



Mieszkańcy obserwowali uroczystości zgromadzeni po drugiej stronie ulicy.
Fot. Ryszard Bartosiak

W OBIEKTYWIE

Złożono kwiaty pod tablicą

GARDEJA. Gardejskie obchody Narodowego Święta Niepodległości rozpoczęły się od Mszy Świętej sprawowanej w dużym kościele. Po Mszy wierni zapalili natomiast znicze i złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą walczących za Ojczyznę.



(fox) Mieszkańcy oddali cześć ofiarom walk za Ojczyznę.
Fot. Ryszard Bartosiak



Kwiaty złożyli również przedstawiciele gardejskiego samorządu.
Fot. Ryszard Bartosiak

REKLAMA

Na czym polega termomodernizacja i jakie daje korzyści?

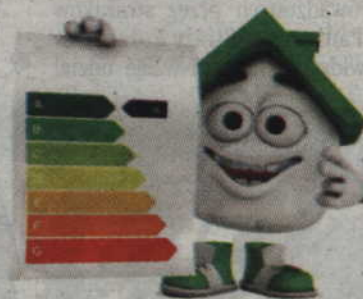
Termomodernizacja to wprowadzanie zmian mających na celu zmniejszenie zapotrzebowania na energię lub ograniczenie utraty ciepła poprzez usprawnienie instalacji ogrzewania budynku i wody oraz poprzez ocieplenie budynku. Termomodernizacja przeprowadzana jest w oparciu o audyt energetyczny. Audyt pozwala na dobranie odpowiednich narzędzi termomodernizacji, co optymalizuje zapotrzebowanie energetyczne budynku i przekłada się na zmniejszenie kosztów eksploatacji domów, bloków i mieszkań.

Standardowe prace w przedsięwzięciach termomodernizacyjnych:

- ocieplenie ścian, podłóg na gruncie, dachów i stropodachów oraz stropów nad nieogrzewanymi piwnicami,
- usprawnienie systemu wentylacji, instalacja wymienników ciepła (rekuperacja),
- modernizacja lub wymiana okien i drzwi zewnętrznych,
- modernizacja lub wymiana źródła ciepła (lokalnej kotłowni lub węzła ciepłowniczego) oraz instalacja automatyki sterującej,
- modernizacja lub wymiana instalacji grzewczych,
- modernizacja lub wymiana systemu zaopatrzenia w ciepłą wodę użytkową i instalacja urządzeń zmniejszających zużycie wody,
- ewentualnie wprowadzenie urządzeń wykorzystujących energię ze źródeł odnawialnych np. kolektorów słonecznych, kotłów na biomasę lub pomp ciepła.

Korzyści z przedsięwzięć termomodernizacyjnych:

- korzyści ekonomiczne – zmniejszenie kosztów eksploatacji budynków, zmniejszenie kosztów ogrzewania poprzez ograniczenie zużycia energii (rachunki mniejsze o 15-40%),
- wzrost wartości rynkowej nieruchomości,
- poprawa wyglądu budynku – odświeżona, estetyczna elewacja,
- korzyści zdrowotne – zwiększenie bezpieczeństwa zdrowotnego (ciepło, zmniejszenie wilgotności, pleśni), większy komfort użytkowania budynku,
- korzyści ekologiczne – spowolnienie eksploatacji nieodnawialnych źródeł energii, zmniejszenie emisji dwutlenku węgla, uniknięcie kosztów zewnętrznych spowodowanych zmianami klimatu,
- korzyści gospodarcze (makroekonomiczne) – zmniejszenie energochłonności gospodarki, poprawa konkurencyjności gospodarki, poprawa bezpieczeństwa energetycznego, uniezależnienie od importu



ZESPOŁY RYWALIZOWAŁY PODCZAS NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

O niepodległości poprzez zabawę

KWIDZYN. Około 150 osób wzięło udział w zawodach użyteczno-bojowych zorganizowanych z okazji Narodowego Święta Niepodległości. W imprezie zorganizowanej przez Kwidzińskie Stowarzyszenie Sportowo-Kolekcjonerskie „Gward” uczestniczyły ośmiuosobowe zespoły klas mundurowych, które musiały wykazać się znajomością historyczną oraz sprawnością w terenie. Wygrały „Prabuty”, przed „Stokrotkami” oraz „Grupą Operacyjną Grot”.

- Zawody użyteczno-bojowe dla klas mundurowych to próba połączenia wiedzy historycznej z praktycznymi aspektami dotyczącymi obronności naszego państwa – wyjaśnia Aleksander Łubiński ze Stowarzyszenia „Gward”. – Poprzez zabawę w terenie chcieliśmy przekazać młodym ludziom wiedzę o odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Na trasie trzeba było wykazać się sprytem, umiejętnościami dowódczymi i wiedzą historyczną, a po dotarciu na strzelnicę również celnym okiem.

Zadania na 8 km trasie rajdu

Ośmiokilometrowa trasa rajdu prowadziła po okolicach Kwidzyna, w terenie leśno-polnym i wyznaczona została za pomocą taśm i 7 punktów kontrolnych, które należało odnaleźć w odpowiedniej kolejności. Na trzech punktach kontrolnych uczestnicy rozwiązywali zadania z historii Polski, a pytania dotyczyły odzyskania przez Polskę niepodległości. Kolejne trzy punkty to zadania praktyczne, jak rzut granatem czy zakładanie maski przeciwgazowej. Ostatnim punktem rajdu były natomiast zawody strzeleckie.

Każdy mógł znaleźć coś dla siebie

Po zakończonych zadaniach można było już na spokojnie ogrzać się przy ognisku, a także napić i zjeść coś ciepłego. Dla chętnych zorganizowane zostały również zajęcia z musztry, zajęcia saperce oraz zajęcia z łączności. Każdy zainteresowany mógł uczestniczyć także w zajęciach prowadzonych przez strażaków z Państwowej Straży Pożarnej w Kwidzynie lub też wziąć udział



Jednym ze sprawdzianów praktycznych był rzut granatem.

Fot. Paweł Kazmierczak



Rajd zakończyły zawody na strzelnicy.

w zawodach strzeleckich z broni czarnoprochowych rozgrywanych „o złoty zegarek Sagitariusa”. Airsoftowy Samodzielny Pododdział Szturmowy Kwidzyna zorganizował natomiast pokaz technik interwencyjnych stosowanych przez jednostki specjalne.

Najlepszym zespołem zostały Prabuty

W czasie zajęć na strzelnicy nie zabrakło także odrobiny

kultury. Kwidziński pisarz Władysław Zdanowicz, zaprezentował bowiem zebranych swoje książki o tematyce wojskowej. Nie zabrakło także najnowszego dzieła autora: „Afganistan. Dowódca plutonu”, historię opartą na wspomnieniach Rafała Stachowskiego oraz autentycznych relacjach żołnierzy i oficerów biorących udział w misji w tym kraju. Kilka książek W. Zdanowicza, w charakterze nagród, trafiło również do najlepszych zespołów rajdu.

- Mimo niesprzyjającej pogody w zawodach wzięło udział około 150 uczniów z całego powiatu – mówi A. Łubiński. - Najlepszym zespołem okazała się grupa pod nazwą Prabuty drugie były Stokrotki, a trzecie miejsce zajęła Grupa Operacyjna Grot.

Rajd odbył się dzięki współpracy kilku ośrodków

Warto podkreślić, że organizatorem imprezy było Kwidzińskie Stowarzyszenie Sportowo-Kolekcjonerskie „Gward” a zawody zostały zorganizowane dzięki współpracy i wsparciu finansowym Ministerstwa Obrony

Narodowej oraz pomocy Biblioteki Miejsko Powiatowej w Kwidzynie, Miasta Kwidzyna, Nadleśnictwa Kwidzyna, kwidzińskiego koła LOK, Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej z Kwidzyna, Ósmej Rangers z Bydgoszczy, oraz Airsoftowego Samodzielnego Pododdziału Szturmowego z Kwidzyna.

- Wszystkim uczestnikom oraz osobom, które zaangażowały się w pomoc oraz organizację imprezy, raz jeszcze bardzo serdecznie dziękujemy – podkreśla A. Łubiński.

(f)



Podczas rajdu można było również spotkać pisarza Władysława Zdanowicza (po lewej).



Kwidzińscy strażacy opowiedzieli m.in. o wykorzystywanym przez siebie sprzęcie.



Po emocjach można było ogrzać się przy ognisku.

red tech. BR



Pokaz technik interwencyjnych w wykonaniu Airsoftowego Samodzielnego Pododdziału Szturmowego Kwidzyna.

Uczestnicy rajdu złożyli również kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza.

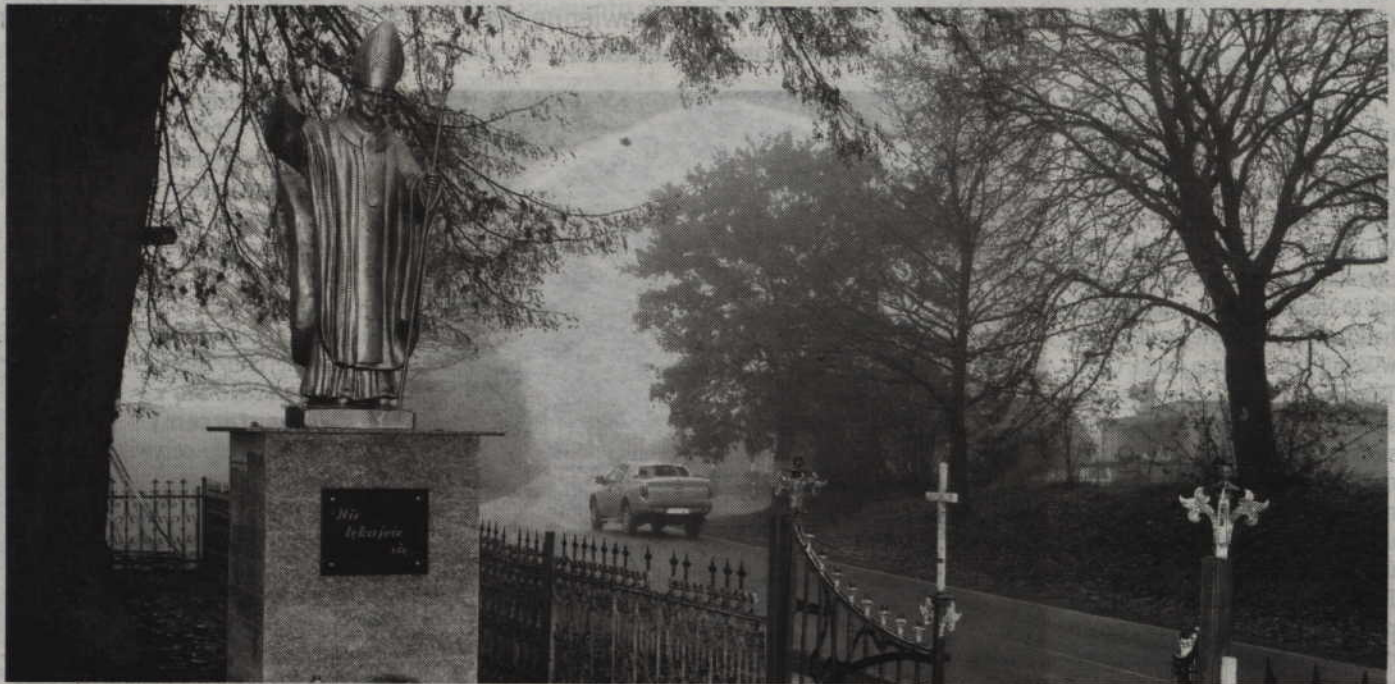
PODPATRZONE

Nowy pomnik Jana Pawła II

TRUMIEJE (GM. GARDEJA). Od kilku tygodni wiernych wchodzących do kościoła pw. Chrystusa Króla w Trumiejach wita niezwykła postać. Jest nim Jan Paweł II, którego pomnik ufundowało małżeństwo w Warszawie. Jak udało nam się ustalić, darczyńcy na co dzień mieszkają w stolicy, ale każdą wolną chwilę spędzają w Jaromierzu, nad jeziorem Kucki. (RB)

Efektowny pomnik papieża Jana Pawła II wita wchodzących do kościoła.

Fot. Ryszard Bartosiak



Podsumowano pracę komisji suszowej

Wsparcie otrzyma 48 rolników

SADLINKI. Na ponad 200 wniosków złożonych przez rolników z terenu gminy Sadlinki, komisja suszowa pozytywnie zaopiniowała 50 z nich. Wsparcie finansowe otrzyma jednak prawdopodobnie tylko 48 rolników, bowiem dwóch gospodarzy nie złożyło podań do wojewody.

- Warto pamiętać, że na terenie gminy Sadlinki straty szacowane były nie tylko w zbożach jarych, ale także w uprawach warzyw, roślin strączkowych, tytoniu i kukurydzy – podkreśla wójt Elżbieta Krajewska.

Tegoroczna aura pogodowa wyjątkowo nie sprzyjała rolnikom. Nie można się więc dziwić, że kiedy pojawiły się informacje o tym, że zostaną uruchomione środki pomocowe dla tych rolników, u których plony najbardziej ucierpiały z powodu suszy, poszczególne gminy zaczęły powoływać specjalne komisje suszowe.

Rolnicy złożyli ponad 200 wniosków

Podobnie było w gminie Sadlinki, na terenie której komisja suszowa pracowała przez prawie 2 miesiące. Szczegółowe informacje na temat pracy komisji suszowej i jej wyników przedstawił sadlińskim radnym Adam Żądłowski, kierownik Biura Powiatowego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kwidzynie. Poinformował, że radni nie powinni mieć zastrzeżeń do pracy tej komisji. Na ponad 200 wniosków złożonych przez rolników z terenu gminy Sadlinki, komisja pozytywnie zaopiniowała 50 wniosków. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w gminie Prabuty rolnicy złożyli dokładnie 100 wniosków, a dofinansowanie

otrzyma zaledwie pięciu z nich.

Komisja działa tak jak nakazują przepisy

Jak podkreślił Adam Żądłowski, oczekiwania rolników były znacznie większe, ale tylko w takiej ilości zgłoszone wnioski można było rozpatrzyć pozytywnie.

- Nie można kierować negatywnych opinii w stosunku do komisji suszowej, bowiem ona działa tak jak nakazują przepisy. Sposób przeliczania złożonych wniosków pod kątem strat w poszczególnych gospodarstwach jest ściśle określony przepisami. W niektórych odwiedzanych gospodarstwach straty w uprawach wyniosły nawet 80 procent, ale wojewoda nakazał przeliczać straty ponownie, uwzględniając całość gospodarstwa. Jeśli po ponownym przeliczeniu straty wyniosły 30 procent, wtedy wniosek mógł być pozytywnie rozpatrzony. Niestety, i to jest przykre, członkowie komisji suszowej spotkali się także z uwagami negatywnymi ze strony tych rolników, których wnioski nie zostały pozytywnie zaopiniowane – poinformował Adam

Żądłowski.

Trzeba zastanowić się nad gospodarką wodną

Kierownik Biura Powiatowego ODR w Kwidzynie podkreślił, że także jest rolnikiem i trochę ze zdziwieniem patrzył, że gmina położona najniżej w powiecie, w bliskim sąsiedztwie Wisły, została tak mocno dotknięta skutkami suszy.

- Nasuwają się pewne wnioski z tym związane. Mimo niskiego położenia gminy należałoby się zastanowić nad gospodarką wodną w gminie. Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać także w strukturze upraw. Na pewno mogą czuć się pokrzywdzeni ci z rolników, którzy prowadzą gospodarkę hodowlaną. Oni w ogóle nie mogli liczyć na wsparcie finansowe, bowiem w przypadku ich gospodarstw straty nigdzie nie osiągnęły 30 procent – powiedział Adam Żądłowski.

Radny chce pomiarów opadów deszczu

Radni skorzystali z okazji, że na sesji był obecny przedstawiciel pomorskiego ODR-u i zadali mu kilka pytań. Radny Jarosław

Gutmański podkreślił bardzo dobrą współpracę komisji suszowej z urzędem gminy. Dzięki zaangażowaniu sadlińskiego urzędnika, powiadomieniu wojewody i Instytutu Melioracji i Użytków Rolnych w Puławach, w gminie szacowane były straty nie tylko w zbożach jarych, ale również i inne uprawy.

- Obiecuje się rolnikom złote góry, komisje chodzą, a później okazuje się, że część wniosków jest odrzucana. Chciałbym, aby na terenie nie tylko naszej gminy były prowadzone pomiary opadów deszczu. W przypadku prowadzenia systematycznych pomiarów opadów atmosferycznych będzie wiadomo, czy ilość opadów odpowiada miesięcznym normom – zaznaczył Jarosław Gutmański.

Specyficzny klimat doliny Wisły

Radny Mirosław Tadejewski dodał, że żyje w gminie od ponad 50 lat i w dolinie Wisły jest specyficzny klimat.

- Nasze położenie w dawnym korycie rzeki ma ogromny wpływ na rolnictwo. Tak się zdarza, że raz nas zalewa, a raz wysusza

- powiedział Mirosław Tadejewski.

Grzegorz Kopecki poinformował natomiast, że na terenie województwa kujawsko-pomorskiego także została ogłoszona klęska suszy.

- Nasza gmina graniczy z tym województwem, tam jest klęska suszy, a u nas jej nie ma – zauważył Kopecki.

Wsparcie otrzyma 48 rolników

W sprawie prac komisji suszowej wypowiedziała się także wójt Elżbieta Krajewska.

- Warto o tym pamiętać, że na terenie gminy Sadlinki straty były szacowane nie tylko w zbożach jarych, ale także w uprawach warzyw, roślin strączkowych, tytoniu i kukurydzy. Na terenach innych gmin większość z tych upraw nie była brana pod uwagę. Prawdopodobnie wsparcie finansowe otrzyma 48 rolników, bowiem dwóch gospodarzy, którzy zakwalifikowali się do wsparcia, nie złożyło podań do wojewody – stwierdziła wójt Elżbieta Krajewska.

(RB)
red. tech. BR

Susza odsłoniła tajemnice sprzed kilkudziesięciu lat

Śladami żydowskiego cmentarza

GARDEJA. Tegoroczna susza dała się we znaki nie tylko rolnikom. Negatywne skutki braku opadów widzimy przecież w najbliższej okolicy. Liwa, największa rzeka w powiecie, w swoim górnym odcinku po prostu zniknęła, a poziom wód w jeziorach obniżył się nawet o metr. Jednak negatywne skutki braku opadów są wręcz zbawienne dla... historyków. Dzięki niskiemu poziomowi wód, zupełnie przypadkiem, natrafiono bowiem na ślad żydowskiego cmentarza.

Niski poziom wody w rzece Bug odsłonił most sprzed prawie dwóch wieków, po którym wojska napoleońskie przepływały się na drugi brzeg wyruszając na podbój Rosji. W innych miejscach Polski także natrafiono na cenne znaleziska, tak jak to miało miejsce w przypadku barki rzecznej odkrytej w częściowo wyschniętym korycie rzeki Odry. Także w pobliżu Gardeji susza odsłoniła tajemnice sprzed kilkudziesięcioleci. W jednym z nielicznych dużych zbiorników wodnych, które nie zostały osuszone w 1931 roku, oczom wędkujących tam rybaków ukazał się zagadkowy przedmiot. Początkowo wędkarze uznali go za pomnik. Dopiero po dokładnym oplukaniu z resztek jeziernego mułu okazało się, że jest to stela pochodząca z żydowskiego cmentarza. Stela była częścią grobu, w którym została pochowana Rose Mamlock, z domu Ilzig. Kobieta urodziła się 25 maja 1850 roku, a zmarła 18 października 1920 roku.

W Gardeji istniała niewielka gmina żydowska

Odnalezienie zabytkowej steli rodzi szereg wątpliwości na które trudno będzie znaleźć prawidłowe odpowiedzi. W niemieckich publikacjach związanych z historią Gardeji odnajdujemy informacje o tym, że w mieście istniała niewielka gmina żydowska. Liczyła jednak ona zaledwie kilka rodzin. Członkowie tej gminy trudnili się han-



Fragment grobowca dawnej mieszkanki Gardeji zachował się wręcz w idealnym stanie.

Fot. Ryszard Bartosiak

dlem i rzemiosłem. Raczej trudno dziś doszukiwać się miejsca gdzie mogłaby stać synagoga. Nawet jeśli takowa rzeczywiście w Gardeji istniała, to po przejęciu władzy w Niemczech przez hitlerowców, zapewne podzieliła los innych tego typu budowli. Być może członkowie gminy żydowskiej na nabożeń-

stwa jeździli jednak do pobliskiego Kwidzyna. Ich podróże do stolicy rejencji wydają się najbardziej prawdopodobne.

Jeśli jednak w Gardeji funkcjonowała gmina żydowska, to musiał być także i cmentarz. Według ustnych relacji pierwszych polskich mieszkańców Gardeji, którzy przy-

jechali do miasta w 1945 roku, taki cmentarz istniał na niewielkim wzgórzu w pobliżu jeziora Kamień. Do dziś pozostały tylko fragmenty tego wzgórza. Część wzniesienia została zniwelowana podczas budowy stadionu. Na tym co pozostało, w latach 70. ubiegłego wieku, wzniesiono świetlicę, w której dawniej odbywały się dyskoteki.

Co stało się z cmentarzem?

Pojawia się oczywiście kolejne pytanie związane z tym dlaczego fragment grobu Rose Mamlock znalazł się akurat w jeziorze oddalonym o około kilometr od dawnego cmentarza. Z odpowiedzią raczej nie ma trudności. Niemcy, wprowadzając prawa ograniczające swobody dla ludności żydowskiej, likwidowali także miejsca związane z kultem. Niszczono i burzono synagogi, demolowano żydowskie sklepy, zrównywano z ziemią cmentarze. Czy takie działania nie mogły dotknąć niewielkiego cmentarza żydowskiego w Gardeji? Oczywiście, że tak. Tym bardziej, że miasteczko w 1934 roku hucznie obchodziło 600-lecie nadania praw miejskich. Swoistym wyrazem poparcia dla nowej, nazistowskiej władzy było nadanie Adolfowi Hitlerowi tytułu honorowego obywatela Gardeji.

Nad pobliskim jeziorem Kamień urządzono ośrodek rekreacyjny dla miejscowej ludności. Trudno byłoby więc mieszkańcom

zazywać wodnych kąpiel z akwenie, w którym potopione byłyby fragmenty żydowskiego nagrobków. Do tego wybrano niewielki zbiornik wodny, usytuowany przy drodze prowadzącej do Cygan, ale jednocześnie nie mający większego znaczenia dla ówczesnej turystyki.

Ślady w gardejskiej szkole

Skąd zatem mamy pewność, że stela należała do mieszkanki Gardeji? I w tym przypadku nie ma większych trudności z odpowiedzią. Odnaleziona stela została wykonana w zakładzie kamieniarskim w Kwidzynie. O tym, że rodzina Mamlocków jednak mieszkała w Gardeji informują spisy mieszkańców, wykonane jeszcze w latach 20. ubiegłego wieku. Nazwisko Mamlock możemy odnaleźć także wśród uczniów gardejskiej szkoły. Otóż w 1924 roku uczniem szkoły w Gardeji był Erich Mamlock. W późniejszych spisach, obejmujących lata 30. ubiegłego wieku, takiego nazwiska jednak już nie ma. Jest więcej niż pewne, że gmina żydowska została zlikwidowana, a jej członkowie zostali wysiedleni. Po cmentarzu żydowskim też nie ma już śladu. Warto więc zapytać czy niewielkie jezioro przylegające do rzadko używanej drogi Gardeja - Cygany nie skrywa kolejnych tajemnic? Wszystko wskazuje, że tak.

Ryszard Bartosiak

Podsumowano akcję „Pieszny”

22 osoby naruszyły przepisy ruchu drogowego

KWIDZYN. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie podsumowali akcję „Pieszny”, której celem była poprawa bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego. Podczas działań funkcjonariusze ukarali 22 osoby naruszające istniejące przepisy.

Podczas akcji „Pieszny” funkcjonariusze kładli nacisk głównie na bezpieczeństwo pieszych, którzy także są sprawcami wypadków drogowych.

-Takie akcje i działania, których celem jest bezpieczeństwo niechronionych uczestników ruchu drogowego prowadzone są przez policjantów cyklicznie i nadal będą kontynuowane - wyjaśnia Anna Filar, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie. -Mundurówi przeprowadzili łącznie 21 kontroli

samochodów oraz nałożyli 13 mandatów na kierowców, głównie za nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu.

Pomimo apeli dotyczących bezpiecznego zachowania się na drodze, piesi także sami narażali się na niebezpieczeństwo, przechodząc w miejscach niedozwolonych. Funkcjonariusze ukarali mandataми 9 takich osób. Dodatkowo policjanci zatrzymali także 1 dowód rejestracyjny kierowcy, z uwagi na zły stan techniczny samochodu. (fox)

Nietrzeźwi na drogach powiatu

Kierowca miał prawie 2,3 promila

POWIAT. Kwidzyńscy policjanci zatrzymali trzech kierujących, którzy zdecydowali się na jazdę pod wpływem alkoholu. Wszyscy zatrzymani do kontroli kierowcy odpowiedzą teraz przed sądem. Za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości grozi do 2 lat pozbawienia wolności.

Pierwszy z kierowców zatrzymany został w piątek, 13 listopada, około godziny 21.40 w Ryjewie. Jadący ulicą Grunwaldzką 48-letni kierowca opla miał w chwili kontroli prawie promil alkoholu. Kolejny nietrzeźwy kierowca trafił w ręce policjantów w sobotnią noc w Sadlinkach. Jadący ulicą Kwidzyńską 25-latek w trakcie kontroli miał ponad pół promila. Ostatni z zatrzymanych prowadził auto w Czarnem Dolnem. Był nim 44-letni mieszkaniec

gminy Gardeja, który kierował samochodem osobowym marki Renault mając prawie 2,3 promila alkoholu.

- Wszyscy zatrzymani kierowcy odpowiedzą teraz przed sądem za jazdę pod wpływem alkoholu. Za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności - mówi Anna Filar, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie. (fox)

PROGRAM KINA

Środa, 18 listopada
18.00 - „Listy do M.2”, komedia (Polska), od lat 13 (2D)
20.15 - „Listy do M.2”, komedia (Polska), od lat 13 (2D)
Czwartek, 19 listopada
15.30 - „Spectre”, sensacyjny (W.Brytania/USA), od lat 15 (2D - napisy)
18.15 - „Listy do M.2”, komedia (Polska), od lat 13 (2D)
20.30 - „Listy do M.2”, komedia (Polska), od lat 13 (2D)
Piątek, 20 listopada
16.00 - „Listy do M.2”, komedia (Polska), od lat 13 (2D)
18.15 - „Listy do M.2”, komedia (Polska), od lat 13 (2D)
20.30 - „Spectre”, sensacyjny (W.Brytania/USA), od lat 15 (2D - napisy)

ny (W.Brytania/USA), od lat 15 (2D - napisy)
Sobota, 21 listopada
16.00 - „Listy do M.2”, komedia (Polska), od lat 13 (2D)
18.15 - „Listy do M.2”, komedia (Polska), od lat 13 (2D)
20.30 - „Spectre”, sensacyjny (W.Brytania/USA), od lat 15 (2D - napisy)
Niedziela, 22 listopada
16.00 - „Listy do M.2”, komedia (Polska), od lat 13 (2D)
18.15 - „Listy do M.2”, komedia (Polska), od lat 13 (2D)
20.30 - „Spectre”, sensacyjny (W.Brytania/USA), od lat 15 (2D - napisy)

Poniedziałek, 23 listopada
20.00 - DKF: „Prawie jak matka”, dramat (Brazylia), od lat 15 (2D - napisy)
Wtorek, 24 listopada
Kino nieczynne - Teatralia
Środa, 25 listopada
Kino nieczynne - Teatralia

Bilety w cenach: 18 zł - normalne i 15 zł - ulgowe (filmy fabularne) oraz 15 zł - normalne i 13 zł - ulgowe (filmy animowane i familijne), nabywać można w kasie Kinoteatru. Wyjątek stanowi prezentacja DKF, na którą bilety (w cenie 10 zł) kupić można przed wejściem na seans.

WYKŁAD KLUBU MAŁEJ OJCZYZNY

Słowiańska psychomachia Mickiewicza

KWIDZYN. Biblioteka Miejsko-Powiatowa oraz Klub Małej Ojczyzny Kwidzyńskiej zapraszają na kolejny wykład Małej Ojczyzny Kwidzyńskiej. O słowiańskiej psychomachii Mickiewicza opowie prof. dr hab. Zbigniew Kaźmierczak. Spotkanie odbędzie się we środę, 18 listopada, w sali audytorijnej Kwidzyńskiego Centrum Kultury przy ul. 11 Listopada 13. Wstęp wolny.

Zbigniew Kaźmierczak jest wykładowcą Uniwersytetu Gdańskiego i badaczem słowiańskiej mitologii w dziełach Adama Mickiewicza. Zebrał historyczne, językoznawcze, religioznawcze, etnograficzne i archeologiczne argumenty świadczące o irańskiej etnogenezie Słowian. Przyjął

twierdzenie, iż tkwią one w ludowości oraz kolektywnej niepełności oraz ujawniają się w dziełach literatury. Na tej podstawie odczytał utwory Mickiewicza, dowodząc m.in., że adresem wielkiego monologu Konrada jest Czarny Bóg Słowian, następcą irańskiego Arymana.

Warto dodać, że w badaniach naukowych Z. Kaźmierczak interesuje się także twórczością Czesława Miłosza. Jest również sekretarzem oddziału Gdańskiego Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza.

(fox)

KABARET W HALI PRZY UL. WIEJSKIEJ

Jubileusz „Neo-Nówki”

KWIDZYN. Zapraszamy serdecznie na 15-lecie kabaretu „Neo-Nówka”. Ten wrocławski kabaret wystąpi w Kwidzynie 20 listopada (o godz. 20.30) w hali widowiskowej przy ul. Wiejskiej. Bilety w cenach 60 i 70 zł nabywać można w kasie kwidzyńskiej pływalni oraz na stronie www.biletynakabarety.pl

Jubileuszowy program kabaretu „Neo-Nówka”, to podsumowanie 15-lecia działalności tej wrocławskiej formacji. W programie zobaczyć będzie można największe hity kabaretu. Nie zabraknie również skeczu „Niebo”, wybranego przez widzów skeczem 30-lecia, czy bezkompromisowej Pani Wandzi Nierusz z domu Zostaw, która potrafi wyjść obronną ręką z każdej niewygodnej sytuacji. „Neo-Nówka” szykuje także kilka niespodzianek, które mają być dopełnieniem całości.



ści. O warstwę muzyczną podczas spektaklu zadba natomiast koncertujący z kabaretem od lat zespół „Żarówka”. (fox)

SPOTKANIE KLUBU HISTORYCZNEGO

O zamku i wodociągach

PRABUTY. Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Prabuty - Riesenburg” zaprasza na spotkanie Dyskusyjnego Klubu Historycznego. Spotkanie odbędzie się w najbliższy czwartek - 19 listopada o godz. 15.30, w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy Prabuty. Tematem spotkania będą: historia zamku biskupów pomezzańskich oraz zabytkowe wodociągi miejskie. Rozmowę poprowadzą natomiast: Bernard Reks i Włodzimierz Wiśniewski. Wstęp wolny. (fox)

WARTO WIEDZIEĆ

Koncert i podsumowanie projektów

GMINA KWIDZYN. Gminny Ośrodek Kultury w Kwidzynie zaprasza na koncert zespołu „Frument Project”. Muzycy zagrają w najbliższy piątek - 20 listopada o godz. 19.00, w świetlicy kulturalno-oświatowej w Rakowcu. Wstęp wolny.

Koncert grupy „Frument Project” zakończy uroczyste podsumowanie realizacji inicjatyw lokalnych w gminie Kwidzyn. O godzinie 18.00 w świetlicy w Rakowcu odbędzie się bowiem prezentacja grup inicjatywnych oraz projektów nagrodzonych w konkursie Inicjatywy Lokalne w gminie Kwidzyn. (fox)

DKF ZAPRASZA NA FILM

Prawie jak matka

KWIDZYN. Dyskusyjny Klub Filmowy „Powiększenie” zaprasza na projekcję filmu „Prawie jak matka”. Film w reżyserii Anny Muylaert obejrzyć będzie można w najbliższy poniedziałek, 23 listopada, o godz. 19.00. Bilety w cenie 10 zł nabywać można przed wejściem na seans.

Val (obsypana nagrodami kracja Reginy Casé) pracuje jako gosposia u bogatej rodziny w São Paulo. Zajmuje się nie tylko codziennym dbaniem o dom, praniem, gotowaniem i sprzątaniem, ale jest też powiernicą nastoletniego Fabinho, dla którego własna matka nigdy nie znajduje czasu. Val sama ma córkę, której nie widziała od wielu lat. Na czas wyjazdu „za chlebem” do stolicy, zostawiła ją w rodzinnym mieście pod opieką krewnych. Dziewczyna właśnie skończyła szkołę średnią i niespodziewanie zapowiada swój przyjazd pod pretekstem egzaminów na studia. Jessica (Camili Márdili) jest teraz młodą, pewną siebie, piękną kobietą z ambicjami. Zamierza studiować architekturę w São Paulo i za nic ma relacje obowiązujące w domu, w którym pracuje Val.

W „Prawie jak matka” tradycja i nowoczesność stają naprzeciwko siebie jak na bokserskim ringu. Brazylijskie normy społeczne pękają tu jedna po drugiej, obnażając przy tym, na jak twardym fundamencie zostały zbudowane. To jednocześnie subtelne kino kobiece opowiadające o trudnej relacji oddalonych od siebie matki i córki, jak i anarchizujące, wyzwolenie kino społeczne, wymierzone w upokarzającą klasowość i niewrażliwych burżujów.

Warto również dodać, że film „Prawie jak matka” to laureat festiwalu filmowego Sundance (nagroda za występ aktorski) i Berlinale (nagroda publiczności oraz nagroda Międzynarodowego Stowarzyszenia Kin Artystycznych), porównywany do wybitnej „Służącej” Sebastiana Silvy. (f)

SPEKTAKL W GOK

Drugi pokój

GARDEJA. Unia Teatr Niemożliwy z Warszawy oraz Scena Lalkowa im. Jana Wilkowskiego w Kwidzynie zapraszają na „Drugi pokój - impresję według Zbigniewa Herberta”. Spektakl obejrzyć będzie można w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury, w czwartek - 26 listopada o godz. 16.30. Wstęp wolny. Bezplatne wejściówki pobrać można w biurze ośrodka (ilość miejsc ograniczona). Więcej informacji znaleźć można pod nr tel. 55 275-14-88. (fox)

I POWIŚLAŃSKI FESTIWAL TENISA STOŁOWEGO

Sylwek zagrał wprost fantastycznie

TENIS STOŁOWY. Ponad 200 osób wzięło udział w I Powiślańskim Festiwalu Tenisa Stołowego w Kwidzynie.

-Fantastycznie zegrali młodzicy – mówi Mariusz Schaefer, inicjator festiwalu. – Zupełnie niespodziewanie wygrał Sylwek Smela, a trzecie miejsce zajął Radek Kopecki. Naprawdę niewiele zabrakło mu do drugiego miejsca, dającego awans do GP. Niespodziankę zrobiła też Oliwka Nakonieczna, która zajęła III miejsce. Kwidziński trener zawiedziony był jednak postawą swoich pozostałych graczy, którzy występują w zespołach ligowych.

-Michał Małachowski nie wytrzymał chyba psychicznie tego startu – mówi. – Przyszli rodzice, znajomi, pojawiły się dodatkowe wymagania i nie udało się. Założyliśmy sobie przed turniejem, i Michał też tak mówił, że będzie tutaj grał o zwycięstwo. Niestety nie udało się. Pokazuje to jednak jak ważną rolę w naszej dyscyplinie odgrywa psychika.

Od sześciu lat, we wrześniu, w hali sportowej MOSiR w Żukowie, odbywa się Żukowski Festiwal Sportu. W pierwszych latach obejmował kilka dyscyplin sportowych, a ostatnio terenem zmagania były już tylko ping-pongowe stoły. Działacze sekcji tenisa stołowego MTS Kwidzyn spróbowali więc przenieść tę imprezę do Kwidzyna.

Festiwal to dziecko Mariusza Schaefera

-To dziecko Mariusza Schaefera – mówi Jerzy Piórczyński, prezes sekcji tenisa stołowego MTS Kwidzyn. – Jednak każde dziecko wymaga dużo uwagi oraz pracy. W sekcji mamy jednak zespół ludzi, którzy pomogli sprawnie przygotować i przeprowadzić tę imprezę. Myślę też, że na stałe wpisze się ona w kalendarz sportowych wydarzeń. Takie też padły deklaracje ze strony urzędu miasta czy też sponsorów.

Na dwudniową imprezę, złożyły się trzy wojewódzkie turnieje kwalifikacyjne juniorów młodszych (sobota) i juniorów oraz młodzików (niedziela). Do sportowej rywalizacji stanęli wszyscy najlepsi zawodnicy z województwa pomorskiego, posiadający aktualne licencje zawodnicze Polskiego Związku Tenisa Stołowego. W hali przy ul. Żeromskiego walczyło 61 kadetów oraz 134 juniorów i młodzików, w tym 67 dziewcząt. z ponad 15 klubów. Honoru kwidzińskiego ping-ponga broniło natomiast 25 dziewcząt i chłopców.

Na zwycięzców czekały puchary i talony na sprzęt sporto-

wy, ale przede wszystkim walczone o dwa pierwsze miejsca w każdej kategorii wiekowej, premiujące awansem do II Grand Prix Polski Juniorów Młodszych, Juniorów i Młodzików, które są kolejnymi eliminacjami do indywidualnych i drużynowych mistrzostw Polski.

Rywalizacja sportowa

To co działo się przy stołach nie da się opisać, to trzeba było zobaczyć. A można było być świadkiem wielu interesujących pojedynków i całej otoczki „okolotenisowej”. Można było zobaczyć bardzo dużo fantastycznych zagrań, agresywnych ataków i wyrafinowanych obron, a także sytuacyjnych piłek – o kant stołu, czy taśmę siateczki, które doprowadzały do „szewskiej pasji” tych, którzy musieli z „sfalszowaną” piłeczką sobie radzić. Rywalizacja o drugie miejsce w kategorii juniorów młodszych pomiędzy Przemysławem Doszem (Pogoń Lębork) i Bartkiem Czerwińskim (MRKS Gdańsk) zakończyła się w piątym secie wynikiem 21-19 pomimo, że od kilku lat gramy do jedenastu. Jakże nerwy ze stali muszą mieć zawodnicy, aby zaprezentować swoje najwyższe umiejętności w końcówkach setów. Co sobie myślą, kiedy do zwycięstwa brakuje tylko jednej piłeczki, a za kilka sekund to oni są w podobnej sytuacji, co przed chwilą był przeciwnik.

Tenis stołowy to nie tylko sportowa rywalizacja, ale przede wszystkim ogromnie zróżnicowane emocje, dosłownie targające organizmami bardzo młodych ludzi.



Sylwester Smela jako jedyny zawodnik MTS Kwidzyn zakończył turniej zwycięsko.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Kwidzińską „tarczę” obronili młodzicy

Występ kwidzińskich zawodników był zróżnicowany. Dwóch chłopców miało już zapewniony awans do grand prix Polski i nie mogło podjąć rywalizacji w swoich kategoriach wiekowych. A szkoda, bo mogły być dwa pierwsze miejsca. Starty w starszych kategoriach nie zakończyły się po myśli, ani zawodników, ani trenera. Michał Małachowski był 4 w kategorii juniorów. Wyprzedziło go tylko trzech starszych kolegów z gdańskiego KS AZS AWFIS, ale jego gra odbiegała od umiejętności, jakie prezentował wcześniej na turniejach i w lidze. Patryk niestety nie wszedł do ósemki, najlepszych juniorów młodszych, tylko przez kontuzję „grającej” ręki, jaką odniósł na lekcji wychowania fizycznego. Pech! Szkoda, że może zniweczyć dobrą formę zawodnika, a grand prix Polski młodzików już za tydzień w Drzonkowie.

Dobra gra Głuszkiewiczza

Bardzo dobrze zaprezentował się Kacper Głuszkiewicz, który w meczu o wejście do turniejowej „czwórki” ograł faworyzowanego kolegę klubowego Błażeja Jędrzejewskiego, oczywiście po pięciosetowym pojedynku. Bła-

żej kolejny już raz nie poradził sobie z negatywnymi emocjami, zarówno w juniorach młodszych, jak i w kategorii wyżej. W juniorach prowadził w meczu o „ósemkę” 2-0 w setach i 7-6 w trzeciej partii. Po stracie punktu na 7-7 oddał pojedynek bez walki.

Bardzo dobrze wypadły kwidzińkianki. Oliwia Nakonieczna była VIII w juniorkach młodszych i III w młodziczkach. Szkoda, że nie udało jej się awansować do GP, ale będzie miała jeszcze szansę na awans w turnieju eliminacyjnym w Drzonkowie. Autorką prawdziwej niespodzianki była Marta Trzaska, która po rocznej przerwie, zajęła VII lokatę. Trochę niedosytu, może odczuwać natomiast liderka żeńskiego tenisa stołowego w Kwidzynie Natalia Kawecka, która w turnieju junierek musiała uznać wyższość Julii Witkowskiej (MRKS Gdańsk). Najważniejszy był jednak awans do GP, a to zadanie zostało wykonane.

Efektowne zwycięstwo Smeli

Turnieje juniorskie przyniosły niezłe rezultaty, jednak nie poparte dobrą grą kwidzińskich „asów”.

-Całe szczęście, że nasi najmłodsi tenisiści nie kalkulowali w grze, wrzeszczeli, kiedy wy-

chodziło, przelękali lzy, kiedy nie szło i grali najlepiej, jak potrafili. Najlepszym młodzikiem w województwie okazał się Sylwester Smela. To co ten chłopak zagrał w półfinale z Dawidem Michną (Lis Sierakowice) po prostu trudno opisać. Były agresywne ataki obydwu zawodników i zniechęcające przeciwnika obrony z drugiej strefy kwidzińniaka. Była radość, lzy i rywalizacja do ostatniej piłeczki, bez względu na to ile przeciwnik prowadzi.

W finale Smela zmierzył się z Adamem Rudo (UKS Straszyn) i przegrywał 0-2 i 0-5 w secie trzecim. Mimo to potrafił się odbudować fizycznie i mentalnie.

-Bardzo chciał wygrać, czasem aż za bardzo, co przeszkadzało mu w początkowej fazie pojedynku. Potem, nagle przyszedł spokój i niezwykle skuteczna gra, która pozwoliła odrobić straty punktowe. Tym razem szczęście było po stronie Sylwka, który zdobył dla MTS Kwidzyn jedyne zwycięstwo w tym festiwalu. Jeżeli dodamy do tego III pozycję Radka Kopeckiego w tej samej kategorii wiekowej, to ponad dziesięciogodzinny pobyt w hali nie wydawał się już tak męczący – przyznał trener M. Schaefer.

IV liga. Rodło ogrywa Kolbudy oraz gromi Władysławowo

Tak gra lider - 10 bramek w dwóch meczach

PIŁKA NOŻNA. Piłkarze kwidzyńskiego Rodła pewnie ograli GKS Kolbudy w przedostatniej kolejce rundy jesiennej. Podopieczni trenera Grzegorza Obiały zwyciężyli 3:0, grając przez ostatnie 24 minuty w osłabieniu. Trzy dni wcześniej kwidzynianie rozgromili natomiast MKS Władysławowo aż 0:7 i nadal są jedyną drużyną w lidze, która nie zaznała jeszcze smaku porażki.

Graliśmy dobrze

Grzegorz Obiały
Trener Rodła

Na pewno czerwona kartka dla Adasia skomplikowała naszą grę. Straciliśmy bowiem jednego zawodnika gdy prowadziliśmy 2:0, mecz dobrze nam się układał i konstruowaliśmy kolejne sytuacje bramkowe. Grając w osłabieniu musieliśmy się natomiast bronić. Mimo to potrafiliśmy strzelić jeszcze jedną bramkę i to jest niewątpliwie nasz sukces. Generalnie mecz przebiegał pod nasze dyktando. Graliśmy dobrze, wysoko pressingiem, mieliśmy też dużo odbiorów i sytuacji podbramkowych. Szkoda tylko, że w pierwszej połowie udało nam się zdobyć tylko jedną bramkę.



Spokojne prowadzenie Rodła

Początek meczu to wyraźna przewaga kwidzyńskiego zespołu, który zepchnął GKS do totalnej defensywy. Kolbudy nie potrafiły wyjść ze składną akcją ze swojej połowy i gra co chwilę wracała na połowę gości. Z czasem rywale jednak zaczęli docierać do bramki strzeżonej przez Mateusza Wiśniewskiego, ale nie powodowało to zagrożenia pod bramką gospodarzy.

W 23 minucie gola zdobyli natomiast kwidzynianie. Prostopadłe podanie otrzymał bowiem Mateusz Gretkowski, który wyszedł sam na sam z bramkarzem rywali i skutecznym strzałem otworzył wynik tego spotkania. Niestety mimo kolejnych dogodnych sytuacji pod bramką Kolbud, więcej goli w pierwszej po-

łowie już nie padło. Po przerwie natomiast ponownie zaatakowali żółto-czarni, chcąc jak najszybciej zdobyć kolejną bramkę. Mimo kilku groźnych sytuacji udało się to dopiero w 67 minucie. Strzelcem gola był niezawodny Adam Reise, który pojawił się na boisku 12 minut wcześniej, zmieniając Nikodema Szalkowskiego.

Górka podwyższa na 3:0

Dwie minuty później Reise zobaczył jednak czerwoną kartkę po tym jak starł się z jednym z graczy rywali. Goście od razu starali się wykorzystać osłabienie kwidzyńskiego zespołu, jednak Rodło umiejętnie powstrzymało ataki gości, szukając swych szans w kontratakach. Właśnie jedna z takich kontr przyniosła trzecią bramkę dla kwidzyńskiego zespołu. W doliczonym czasie gry Mateusz Górka znakomicie poprowadził akcję Rodła i skutecznym strzałem ustalił wynik na 3:0 dla żółto-czarnych.

Efektowne strzelanie we Władysławowie

Trzy dni przed meczem z Kolbudami kwidzynianie roz-



Fragment zwycięskiego meczu Rodła z Kolbudami. Na zdjęciu Przemysław Pokwicki (po prawej) w walce o piłkę z Olgierdem Stanisławskim. Fot. Mirosław Wiśniewski

Rekordowa wygrana Rodła

Kolejne bramki padły już w drugiej połowie meczu. W 51 minucie swojego trzeciego gola w tym spotkaniu zdobył Górka, a pięć minut później prowadzenie gości skutecznym strzałem podwyższył Nikodem Szalkowski. Napastnik Rodła ustalił także wynik końcowy tego spotkania podwyższając w 72 minucie prowadzenie Kwidzyna na 0:7.

- Zgraliśmy fajny mecz - mówił trener Grzegorz Obiały. - Przeciwnik wyszedł na nas dość wysoko i nie bronił się tylko próbował konstruować akcje. W efekcie zapłacił za to dość srogo. (fox)

Tabela IV ligi

1. Rodło Kwidzyn	16	42	13	3	0	46 - 7
2. Pogon Lębork	16	36	11	3	2	31 - 12
3. Gedania Gdańsk	16	33	10	3	3	37 - 20
4. Powiśle Dzierzgoń	15	31	10	1	4	29 - 18
5. GKS Kolbudy	16	29	9	2	5	37 - 17
6. KP Starogard Gdański	16	28	8	4	4	40 - 12
7. Bytovia II Bytów	16	25	8	1	7	29 - 23
8. Brda Przechlewo	16	24	7	3	6	28 - 28
9. Jaguar Gdańsk	16	22	5	7	4	18 - 18
10. Wikęd/GOSRIT Luzino	16	21	6	3	7	27 - 23
11. Stolem Gniewino	16	21	5	6	5	18 - 22
12. Jantar Ustka	16	20	5	5	6	36 - 40
13. Gryf 2009 Tczew	16	14	4	2	10	18 - 38
14. MKS Władysławowo	16	14	4	2	10	25 - 51
15. Centrum Pelplin	16	14	4	2	10	12 - 28
16. Start Miastko	16	13	3	4	9	20 - 41
17. Anioły Garzcegorze	15	11	3	2	10	18 - 26
18. Zawisza Borzytuchom	16	4	1	1	14	19 - 64

Wyniki 16 kolejki: KP - Centrum 0:0, Stolem - Bytovia II 0:2 (0:2), Gedania - Start 5:0 (3:0), Rodło - GKS 3:0 (1:0), Brda - MKS 1:1 (0:0), Pogon - Zawisza 5:0 (1:0), Gryf 2009 - Jantar 4:4 (2:1), Wikęd/GOSRIT - Jaguar 3:0 (1:0), Anioły - Powiśle (mecz odwołany z powodu zalenia boiska).

Rodło Kwidzyn - GKS Kolbudy 3:0 (1:0)

Bramki: Gretkowski (23'), Reise (67') i Górka (90+3').

Czerwona kartka: Reise (69').

Rodło: Wiśniewski - Kalinowski, Szpakowski, Pokwicki, Szarpak - Michalczyk (90' Lewandowski), Obiały, Dreszler - Górka, Gretkowski (85' Myścich), Szalkowski (55' Reise).

GKS: Ciecholewski G. - Borkowski, Ciecholewski T., Wronski, Stanislawski, Frankowski (46' Pastuszka), Gruchała (46' Dziengielewicz), Krysiński, Kwasny (46' Serocki), Żuk (67' Łaszczuk), Zieliński.

MKS Władysławowo - Rodło Kwidzyn 0:7 (0:4)

Bramki: Górka (7', 43'-k., 51'), Szalkowski (56', 72') i Gretkowski (9') i Dreszler (20').

MKS: Ceynowa - Neumann, Smykła, Goje, Rogacki, Grzenkowicz (79' Kozieniec), Kwaśnik, Fopka, Ronkowski (58' Kalwig), Smarzyński, Świerczyński.

Rodło: Wiśniewski (77' Żuk) - Pokwicki, Szpakowski, Simson, Szarpak, Michalczyk, Dreszler, Obiały, Gretkowski (57' Lewandowski), Szalkowski, Górka (65' Myścich).

I liga. MTS Kwidzyn zdobywa pierwszy komplet punktów

MTS pewnie ogrywa Warszawę

PIŁKA RĘCZNA. Szczypiornistki MTS Kwidzyn odniosły swoje pierwsze zwycięstwo w lidze. Grając przed własną publicznością kwidzynianki ogryły AZS AWF Warszawa 31:26. Warto dodać, że atrakcją spotkania był także siostrzany pojedynek Joanny i Katarzyny Pożogi. Górami tym razem była obecna zawodniczka MTS.

Spotkanie rozpoczęło się od dwóch skutecznych rzutów karnych wykonanych przez Malwinę Hartman. W 11 minucie, po kolejnym skutecznym rzucie karnym wykonanym przez Dominikę Pakalską, kwidzynianie prowadzili natomiast 5:2. Niestety w kolejnych minutach MTS całkowicie zatrzymał się w miejscu, a goście prowadzeni przez Karolinę Bryl i Katarzynę Juszczuk skrupulatnie odrabiali straty. W efekcie już w 15 minucie warszawianki odrobiły straty doprowadzając do remisu 5:5.

Skuteczna gra gospodyń

Dopiero wówczas gospodynie zdołały przełamać swój impas. Podopieczne Edyty Majdzińskiej rzuciły 4 bramki przy jednym trafieniu AZS i wyszły na trzybramkową przewagę w tym meczu - 9:6. Sytuacja MTS poprawiła się jesz-

cze bardziej w ostatnich minutach pierwszej połowy, kiedy to całkowicie zdominowały sytuację na parkiecie. Dzięki skutecznej grze kwidzynianek w 28 minucie gospodynie prowadziły z rywalkami różnicą aż 7 bramek - 17:10. I mimo starań obydwu ekip przewaga ta utrzymała się do końca pierwszej połowy meczu.

Pewne zwycięstwo MTS

Po zmianie stron utrzymywał się stan wypracowany w pierwszej

części meczu. W 42 minucie po rzutach Justyny Świerczek i Darii Szykaruk gospodynie powiększyły swoją przewagę do 9 bramek - 26:17. Pod koniec meczu, posiadając wysoką przewagę, kwidzynianki oddały inicjatywę rywalkom. W efekcie warszawianki zaczęły odrabiać straty. Przewaga MTS była jednak na tyle duża, że gospodynie bezpiecznie dowiozły zwycięstwo do samego końca. (fox)



Justyna Świerczek w ataku na bramkę warszawskiej drużyny. Fot. Mirosław Wiśniewski

red. tech. BR

PGNiG SUPERLIGA MĘCZYŹN. PEWNE ZWYCIĘSTWO CZERWONO-CZARNYCH NA KONIEC RUNDY

Oslabiony MMTS rozбивa Śląsk

PIŁKA RĘCZNA. MMTS Kwidzyn dość efektywnie pokonał graczy wrocławskiego Śląska wygrywając w kwidzyńskiej hali 31:19. Pierwsza część meczu to jednak zaskakująca postawa czerwono-czarnych, którzy nie potrafili poradzić sobie z rywalami. Trener Śląska wycofywał bowiem bramkarza i decydował się na grę siódmką graczy w polu, co nieco dezorientowało gospodarzy. Wszystko zmieniło się jednak, gdy na środku rozegrania pojawił się ruchliwy Adrian Nogowski. MMTS momentalnie ruszył do ataku, a egzekutorem wyprowadzanych akcji okazał się skuteczny Mateusz Seroka.

-To było jedno z dwóch spotkań, w których zagramy w mocno eksperymentalnym składzie - mówił po meczu trener Patryk Rombel. - Mając tyłu kontuzjowanych graczy musimy szukać nowych rozwiązań.

Szkoleniowiec MMTS nie mógł bowiem skorzystać z usług Macieja Mroczkowskiego, Tomasa Klingera, Pawła Gendy i Macieja Pilitowskiego. Na środku rozegrania zobaczyliśmy zatem Marka Szperę, a po jego bokach Michała Potoczny i Przemysław Zadurę. Na jeszcze większe eksperymenty zdecydował się jednak trener wrocławskiego Śląska. Piotr Przybecki starał się bowiem zaskoczyć kwidzyńskich wycofywaniem bramkarza i grą siedmioma graczami w polu.

MMTS zaskoczony manewrem rywali

Co zaskakujące manewr ten przynosił skutek niemal przez całą pierwszą połowę tego spotkania. Mecz rozpoczął się od pojedynku strzeleckiego dwóch Michałów: Pereta i Adamuszka. Po 5 minutach gry górą był jednak ten pierwszy, który wyprowadził kwidzyńskich na prowadzenie 3:2. Goście jednak szybko odrobili straty, a w 11 minucie, po trafieniu Bartosza Witkowskiego wyszli nawet na prowadzenie 4:5. Czerwono-czarni wyrównali jeszcze w tej samej minucie po trafieniu Mateusza Seroki, a chwilę później kolejnego gola dla MMTS zdobył Przemysław Zadura. Od tego momentu ton wydarzeniom na boisku nadawali już wyłącznie kwidzyńscy, a goście musieli już do końca gonić wynik. Początkowo gra była jednak wyrównana, a wynik oscylował wokół remisu. Sytuacja zmieniała się dopiero tuż przed przerwą, kiedy to na środku rozegrania zameldował się Adrian Nogowski, a kwidzyńscy zdobyli dwie bramki z rzędu (Michał Peret i Michał

Potoczny), wychodząc na prowadzenie 13:11. Mimo starań piłkarzy Śląska dwubramkowa przewaga gospodarzy utrzymała się już do końca pierwszej połowy.

Czerwono-czarni punktowali Śląsk

Po zmianie stron ponownie zaatakowali kwidzyńscy, którzy już o wiele skuteczniej wykorzystywali grę rywali bez bramkarza. Najpierw trafił Michał Peret, a chwilę później dwukrotnie bramki zdobywał Mateusz Seroka. W efekcie po 34 minutach gry MMTS prowadził we własnej hali już pięcioma bramkami - 17:12. Z upływem czasu kwidzyńscy stopniowo powiększali swoją przewagę. W 43 minucie, po kolejnych dwóch trafieniach Mateusza Seroki, prowadzenie MMTS wzrosło do 6 bramek - 21:15, a cztery minuty później po голу Grzegorza Szczepańskiego wynosiło już 7 bramek - 23:16. Wówczas jednak wrocławianom udało



Kwidzyńscy powstrzymują jeden z ataków piłkarzy Śląska.

Fot. Mirosław Wiśniewski

się nieco zmniejszyć straty i po rzutach Michała Adamuszka i Bartosza Witkowskiego goście tracili do Kwidzyna 5 bramek - 23:18.

Efektowna końcówka gospodarzy

Ostatnie 10 minut gry to już całkowita dominacja podopiecznych trenera Patryka Rombela. Wystarczy powiedzieć, że kwidzyńscy zdobyli 8 bramek przy zaledwie 1 trafieniu rywali. Ostatecznie MMTS wygrał 31:19 i zakończył pierwszą rundę na IV miejscu w ligowej tabeli.

(fox)

MMTS - Śląsk Wrocław 31:19 (14:12)

MMTS: Kiepułski, Dudek - Janikowski, Zadura 2, Kryszewski, Peret 5, Szpera 2, Szczepański 3, Rosiak, Nogowski 4, Seroka 11, Ossowski, Potoczny 2, Janiszewski 2.

Śląsk: Szczecina, Prus - Adamuszek 9, Koprowski, Łucak 1, Białaszek, Witkowski 3, Andreu, Wróblewski, Kuczyński 4, Dutkowski 1, Krupa 1.

Tabela PGNiG

1. Vive Tauron Kielce	11	21	10	1	0	396-282
2. Orlen Wisła Płock	11	20	10	0	1	355-260
3. Azoty Puławy	11	18	9	0	2	337-295
4. MMTS Kwidzyn	11	13	6	1	4	303-306
5. Pogoń Szczecin	11	11	5	1	5	292-296
6. PE Gwardia Opole	11	9	4	1	6	273-299
7. Górnik Zabrze	11	9	4	1	6	340-344
8. KPR RC Legionowo	11	8	4	0	7	287-307
9. Chrobry Głogów	11	8	3	2	6	267-284
10. Zagłębie Lubin	11	7	3	1	7	260-303
11. Śląsk Wrocław	11	4	2	0	9	284-333
12. PGE Stal Mielec	11	4	2	0	9	275-360

Wyniki 11 kolejki:

PE Gwardia - Górnik 31:29 (17:15), Chrobry - Zagłębie 26:26 (9:10), Pogoń - PGE Stal 37:28 (18:15), Vive Tauron - Orlen Wisła 32:22 (15:11), MMTS - Śląsk 31:19 (14:12), KPR RC - Azoty 23:26 (14:14).

Powiedzieli po meczu



Mieliśmy kłopoty, ale walczyliśmy do końca
Patryk Rombel
Trener MMTS Kwidzyn

Trzeba tutaj zaznaczyć, że zarówno my jak i Śląsk graliśmy w bardzo okrojonych składach. Takim ustawieniem jak dzisiaj zagramy jeszcze tylko z Płockiem i więcej się to już nie powtórzy. Wiedzieliśmy, że ten mecz będzie bardzo ciężki, chociażby z racji tego, że zagraliśmy w nietypowym ustawieniu. Do tego doszły jeszcze udane próby rozbicia naszej obrony i rozbicia naszego ataku przez zespół Śląska, który wyszedł kombinowaną obroną, a w ataku wprowadzał siódmego zawodnika do ataku. W efekcie pojawiały się nasze problemy. Mieliśmy kłopoty w obronie i w ataku, ale mimo przeszkód potrafiliśmy walczyć do końca. Na pewno nie do przecenienia w tym meczu była rola Adriana Nogowskiego, który wszedł na środek rozegrania. Przy tak dużej ruchliwości, którą wykazuje Adrian i dużym doświadczeniu wysoka obrona Śląska zaczęła mieć problemy. Pomogło to nam trochę ja rozgonić, co dało też więcej miejsca na bokach, a piłki w końcu zaczęły docierać do skrzydeł czy też do koła.



Zaskoczyli nas wyciągnięciem bramkarza
Adrian Nogowski
Skrzydłowy MMTS

Mamy od groma kontuzji i niewielu rozrywających zdolnych do gry. Dlatego jeszcze przed meczem ustalane było, że w razie konieczności wejść na środek rozegrania. Starałem się szarpać do przodu i myślę, że parę akcji mi wyszło. Kilka razy też zepsułem, jak to mam w swoim zwyczaju, ale ogólnie wyszło chyba pozytywnie. Co do samego meczu, chyba za szybko zauważyliśmy, że Śląsk przyjechał do nas bez swojej zagranicznej armii, mając w swych szeregach głównie skrzydłowych i tylko dwóch rozrywających. W głowie pojawił się więc sygnał, że pewnie spokojnie wygramy ten mecz. Tak się jednak nie stało, a w pierwszej połowie zaskoczyli nas wyciągnięciem bramkarza. I choć parę razy rzuciliśmy do pustej bramki, to oni też parę razy nas skarcili. Dopiero w drugiej połowie coś ruszyło i odskoczyliśmy na 4-5 bramek. Wówczas chyba nie mieli już sił na dalszą walkę.



Z Płockiem damy z siebie wszystko
Bartosz Janiszewski
Obrotowy MMTS

Przed wszystkim jesteśmy mocno osłabieni, więc na boisko musieli wejść młodzi gracze. Zaczęło się więc trochę nerwowo, ale na szczęście druga połowa zwerifikowała nasze granie. W przerwie trener zwracał naszą uwagę na agresywne wyjście do środka rozegrania i jak było widać przyniosło to efekt po przerwie. Przy odpowiednim wyjściu pojawiły się bowiem kontry, przechwyty piłek, a także pobronili trochę nasi bramkarze. Niestety skład jest taki jaki mamy i przed meczem z Płockiem nie zapowiada się to ciekawie. Na pewno personalny skład Wisły będzie trzy razy lepszy, ale mimo to damy z siebie wszystko.

Kwidzyn10.pl

Kwidzynianie w Mistrzostwach Polski w wyciskaniu na ławce

Medalowy start weteranów Nadwiślanina

TRÓJBÓJ SIŁOWY. Złoto, srebro i dwa brązowe medale Mistrzostw Polski w wyciskaniu na ławce wywalczyli weterani Nadwiślanina Kwidzyn. Po najcenniejszy kruszec sięgnął Michał Szymczak, który w kategorii wagowej 105 kg uzyskał 180 kg. Srebro wywalczył Artur Świdorski, a medale w kolorze brązu zdobyli Raul Skąta i Roman Sokół.

Nie tak dawno z medalami Mistrzostw Polski w klasycznym trójboju siłowym wrócili młodzi zawodnicy Nadwiślanina Kwidzyn. Sukcesów tych pozazdrościli im chyba nieco starsi koledzy, bowiem wywalczyli aż cztery medale Mistrzostw Polski w klasycznym wyciskaniu na ławce.

Na początek brąz Romana Sokola

W zawodach wzięło udział sześciu zawodników Nadwiślanina, w tym czterech podopiecznych trenera Zbigniewa Lewickiego i dwóch trenera Mirosława Tubaji. Poza Michałem Kalinowskim, który rywalizował wśród seniorów, pozostali walczyli w kategoriach weteranów.

Zmagania turniejowe rozpoczęł wspomniany Kalinowski, który rywalizował w seniorach, w kategorii wagowej 66 kg i wywalczył VII miejsce wynikiem 125 kg. Drugi podopieczny trenera

Tubaji startował już w rywalizacji weteranów. Mirosław Synakiewicz, startujący w kategorii wagowej 83 kg zajął ostatecznie IV miejsce z wynikiem 130 kg. Jako ostatni pierwszego dnia zawodów wystąpił natomiast podopieczny trenera Lewickiego: Roman Sokół. Kwidzynianin startujący w kategorii wagowej 93 kg wywalczył brązowy medal z wynikiem 135 kg.

- Był to dobry prognostyk na kolejny dzień zawodów - mówi trener Zbigniew Lewicki.

Michał Szymczak sięgnął po złoto

Jak się bowiem okazało, drugiego dnia zawodów kwidzynianie sięgnęli po kolejne medale. Jako pierwszy uczynił to Raul Skąta, startujący w kategorii wagowej 105 kg. On również wywalczył brązowy krążek uzyskując 120 kg.

- Prawdziwą wisienką na tor-

cie okazał się jednak występ Michała Szymczaka, który również startował w kategorii 105 kg. Po bardzo dobrym występie i zaliczeniu wszystkich trzech bojów zdobył bowiem złoty medal z wynikiem 180 kg - dodaje trener Nadwiślanina Kwidzyn.

Jako ostatni w zawodach wziął udział Artur Świdorski, który walczył w kategorii wagowej 120 kg. Występ tego zawodnika do końca stał jednak pod wielkim znakiem zapytania.

- Nie wiedzieliśmy czy Artur będzie w stanie wystartować w zawodach i w jakiej będzie formie - mówi trener Lewicki. - Mimo przeciwności Arturowi udało się ostatecznie wystartować i z wynikiem 162,5 kg wywalczyć srebrny medal.

Zdobywają medale, ale potrzebują wsparcia

Warto dodać, że medal zdobyty przez Artura Świdorskiego



Medaliści Nadwiślanina, od lewej: Artur Świdorski, Michał Szymczak oraz Raul Skąta. W tle trener Zbigniew Lewicki.

był 52 medalem wywalczonym przez zawodników Nadwiślanina Kwidzyn pod wodzą Zbigniewa Lewickiego. Zawodnicy kwidzyńskiego klubu zdobywali medale na zawodach Mistrzostw Europy, Mistrzostw Polski oraz Pucharu Polski. Niestety mimo sukcesów i godnego reprezentowania Kwidzyna, klub nie posiada nawet jednej profesjonalnej sztangi oraz krążków. Sprzęt na którym ćwiczą jest bowiem przeznaczony do trenowania

podnoszenia ciężarów. Aby być kolejne rekordy podopieczni trenera Lewickiego potrzebują natomiast sprzętu treningowego, przeznaczonego specjalnie do trójboju siłowego.

- Bylibyśmy ogromnie wdzięczni, gdyby znaleźli się dobrzy ludzie i zakupili nam choć jeden zestaw treningowy - mówi Z. Lewicki. - Znaleźć nas można na <https://www.facebook.com/nadwislanin.tsk>

(f)

Niepodległościowy turniej minisiatkówki

Walczyli o każdą piłkę

REKRACJA. MTS Kwidzyn II, SET Starogard Gdański I, gdyńskie 10 158, kwidzyńskie AKA oraz „Trzy Oblicza Piękna z Malborka” i Tczewa to zwycięzcy turnieju minisiatkówki zorganizowanego z okazji Święta Niepodległości. W tegorocznych rozgrywkach organizowanych cyklicznie przez Kwidzyńskie Centrum Sportu i Rekreacji wzięło udział 58 drużyn. Najlepsi otrzymali pamiątkowe puchary, dyplomy, słodycze i nagrody rzeczowe.

W turnieju minisiatkówki drużyn trzysobowych wzięło udział 174 uczestników z piętnastu miejscowości. Swoich reprezentantów w rozgrywkach miały: Kwidzyn, Gdynia, Elbląg, Starogard Gdański, Malbork, Tczew, Prabuty, Sadlinki, Nebrowo Wielkie, Ryje-

wo, Olszanica, Rakowiec, Wiślin, Ulnowo oraz Otlówko.

18 drużyn w kat. open mężczyzn

Łącznie w turnieju rozegrano 90 spotkań, przy czym wszystkie mecze trwały tylko jeden set (rozgrywany do 25 pkt tie breakiem).

Najbardziej liczna okazała się kategoria mężczyzn open, w której wzięło udział aż 18 drużyn. Z tego powodu początkowo rywalizacja odbywała się w 6 grupach eliminacyjnych, w których rywalizowano systemem każdy z każdym. Następnie rywalizacja odbywała się systemem pucharowym, a do finału przeszły trzy najlepsze drużyny. W finale mecze ponownie rozgrywano natomiast systemem każdy z każdym. Najlepszą ekipą okazał się zespół „Trzy Oblicza Piękna” składający się z graczy z Malborka i Tczewa. Wyrzadzili oni malborskie „100 Twarzy Grzybiarzy” i połączoną ekipę „97% Volt” z Olszanicy i Sadlinek.



Podium kategorii chłopców rocz. 2000-2002. Wygrał SET Starogard Gdański, przed kwidzyńskimi „Mačkami” oraz żeńskim zespołem 10 158 z Gdyni.

Klasyfikacja końcowa turnieju

kat. dziewcząt rocz. 2003 i młodsze

1.MTS Kwidzyn II (Natalia Jasińska, Katarzyna Kuc, Katarzyna Dąbrowska), 2.MTS 1 (Marcelina Rebisz, Milena Szarafińska, Martyna Leszczyńska), 3.MTS Kwidzyn 492 (Aurelia Król, Amelia Wróbel, Aleksandra Gadzińska).

kat. dziewcząt rocz. 2000-2002

1.10 158 (Laura Natzke, Aleksandra Piechowicz, Natalia Woźnicka), 2.Ufoludki (Amelia Rutkowska, Monika Serocka, Zuzanna Karaś), 3.MTS Kwidzyn Misiaczki (Olivia Aubriot, Katarzyna Szmidt, Zuzanna Walenczewska).

kat. chłopców rocz. 2003 i młodszy

1.SET Starogard Gdański I (Szymon Adamczyk, Janusz Wricza, Maciej Burczyk), 2.Basket Kwidzyn (Jakub Dudek, Marcel Kozłowski, Mateusz Patelczyk), 3.SP Sadlinki I (Mikołaj Hermanowicz, Adrian Konicki, Wojciech Ogiński).

kat. chłopców rocz. 2000-2002

1.SET Starogard Gdański I (Ziemowit Malinowski, Dawid Karbowski, Kacper Godlewski), 2.Mački (Bartosz Piowczyk, Daniel Kaźmierski, Michał Stepień), 3.10 158 Gdynia (Aleksandra Piechowicz, Natalia Woźnicka, Laura Netzke).

kat. kobiet open (powyżej 15 lat)

1.AKA (Kinga Celmer, Alicja Kissa, Aleksandra Babiarz), 2.Princessi (Agata Skorocho, Amelia Rutkowska, Agata Bałdyga), 3.Drużyna (Beata Chmielecka, Marta Pankowska, Marta Kichciak).

kat. mężczyzn open (powyżej 15 lat)

1.Trzy Oblicza Piękna (Monika Walentynowicz, Łukasz Ciesielski, Piotr Łazarski), 2.100 Twarzy Grzybiarzy (Grzegorz Dymiński, Dominik Dzieciuch, Bartosz Wierczyński), 3.97% Volt (Mirosław Podgórski, Kamil Tais, Kacper Kwaśnicki).

Gdynianki dwukrotnie na podium

Najmniejsze zainteresowanie uczestników turnieju wzbudziła natomiast kategoria dziewcząt roczników 2000-2002, w której do gry przystąpiły jedynie trzy ekipy. Po rozegraniu gier systemem każdy z każdym, rywalizację w tej ka-

tegorii wygrały gdynianki z 10 158, które wyprzedziły kwidzyńskie Ufoludki oraz zespół MTS Kwidzyn Misiaczki. Co ciekawe triumfatorce z Gdyni wzięły również udział w rywalizacji chłopców w tej kategorii wiekowej. Po zaciętej walce zakończyły rywalizację na najniższym stopniu podium. (fox)

Kwidzyński

ISSN 1232-0099

Tygodnik informacyjno-publicystyczny redagowany przez zespół Wydawnictwa Pomorskiego Sp. z o.o. REDAKCJA: Mirosław Wiśniewski (redaktor wydania), Ryszard Bartosiak, Jacek Kluczkowski. REKLAMA I OGŁOSZENIA: Małgorzata Stypula tel. 509-409-019, (55) 261-66-31, ADRES REDAKCJI I BIURA REKLAMY: 82-500 Kwidzyn, ul. Chopina 26, tel./fax (55) 272-07-66, e-mail: kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl WYDAWNICTWO POMORSKIE SP. Z O.O. 83-110 Tczew, ul. Gazety Tczewskiej 1, PREZES: Iwona Czyżewska, DYREKTOR ZARZADZAJĄCY: Tomasz Ackermann tel. (58) 530-10-81, PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: KIEROWNIK KOLPORTAŻU: Marek Lewandowski, tel. (58) 530-10-81 wew. 25. OBSŁUGA KLIENTÓW KLUCZOWYCH: Karol Hennig tel. (58) 530-10-81, DZIAŁ PROMOCJI: tel. 518-264-949, REDAKCJA TECHNICZNA: Tomasz Dominowski, Przemysław Majdak. Prenumeratę realizowaną przez Poczty przyjmują urzędy pocztowe, filie urzędów pocztowych i listonosze w terminach do 20-go dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Listonosze doręczają zamówione egzemplarze na bieżąco bez pobierania dodatkowych opłat. Szczegółowe informacje w zakresie prenumeraty dostępne są u listonoszy i w każdym urzędzie pocztowym. Prenumeratę realizowaną przez RUCH S.A. można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Centrum Obsługi Klienta „RUCH” pod numerami: 22 693 70 00 lub 801 800 803 - czynne w dni robocze w godzinach 7.00-17.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora. WYDAWCA: Wydawnictwo Pomorskie sp. z o.o., Tczew, ul. Gazety Tczewskiej 1, tel. (58) 532-08-88 (100 proc. kapitału polskiego, członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych). Indeks 324965, ISSN 1232-0099. Drukowany NAKŁAD: 2900 egz. Za treść reklam Redakcja nie odpowiada.



Grzegorz Obiała odchodzi z kwidzyńskiego Rodła?

Czas się rozstać

PIĘKA NOŻNA. Grzegorz Obiała, trener lidera rozgrywek IV ligi, zapowiada koniec pracy w kwidzyńskim klubie.

– Moja koncepcja prowadzenia drużyny jest inna niż zarządu i musimy się rozstać – mówi trener kwidzyńskiego Rodła.

skakującej decyzji szkoleniowca Rodła nie jest zbyt wylewny. Laconicznie odpowiada, że ma to związek z rozbieżną wizją prowadzenia zespołu.

– Moja koncepcja jest inna, a zarządu inna – mówi trener Rodła. – Dla mnie zawsze najważniejsi są nasi chłopcy, a koncepcja klubu jest nieco inna. Dlatego musimy się rozstać. Rodło jest jednak nadal w moim sercu. To mój klub, moja największa miłość, ale na dzień dzisiejszy rozmawiamy o rozwiązaniu kontraktu. Przed odejściem chcę jednak zostawić zespół na pierwszym miejscu w lidze.

Klub postawi na graczy z zewnątrz?

Szkoleniowiec podkreśla, że miał pomysł na budowanie ze-

spółu Rodła i konsekwentnie ją realizował. Przynosiło to również efekty na boisku.

– Zawsze jest tak, że gdzieś jest początek i koniec – mówi G. Obiała. – Teraz coś się kończy. Każdy ma jednak prawo do swojej wizji. Ja natomiast na pewno nie pogodzę się z wizją, która jest dzisiaj w klubie, że gdzieś tam nasi zawodnicy odchodzą, a przychodzą gracze z zewnątrz. Zawsze byłem za wyważeniem tych proporcji, występowaniem graczy miejscowych oraz tych ściąganych z zewnątrz. Dlatego nie mogę zaakceptować obecnej wizji zarządu i musimy się rozstać.

(fox)

Drużyna prowadzona przez Grzegorza Obiałę jak dotąd nie przegrała żadnego spotkania ligowego. Jesienią straciła punkty jedynie trzykrotnie remisując.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Rodło Kwidzyn plasuje się na czele rozgrywek IV ligi piłki nożnej. Po 16 kolejkach ma na swoim koncie 42 punkty i aż o sześć punktów wyprzedza znajdującą się tuż za nim Pogoń Lębork. Zajmująca trzecią lokatę Gedania Gdańsk traci natomiast do kwidzyńskich aż 9 punktów. Co ważne kwidzyńskie nie odnieśli jeszcze żadnej porażki, odnotowując 13 zwycięstw i 3 remisy. W dotychczasowych spotkaniach stracili

również zaledwie 7 bramek!

Pożegnanie z kwidzyńskimi kibicami

Mimo znakomitego wyniku trener Grzegorz Obiała przyznał jednak, że po zakończeniu rundy jesiennej pożegna się z pracą w kwidzyńskim klubie.

– Bardzo się cieszę, że pożegnałem się z kibicami Rodła zwycięstwem – mówi Grzegorz Obiała. – To już 13 zwycięstw naszego zespołu. W mojej pra-

cy z Rodłem zostało mi jeszcze wyjazdowe spotkanie ze Startem Miastko. Mam nadzieję, że również je wygramy, żeby nikt nie mógł mi nic zarzucić. Po tym meczu nasze drogi, z ukochanym zarządem, się jednak rozchodzą. Rozmawiamy w każdym bądź razie o rozwiązaniu mojego kontraktu.

Rozbieżne wizje prowadzenie zespołu

Pytany o powody takiej za-

Puchar Polski PUSKK Shorin-Ryu Karate w Świeciu

Kwidzynianie na podium

KARATE. Kwidzynianie Jan Gawroński oraz Jakub Kędziora wywalczyli trzecie miejsca w zawodach Pucharu Polski PUSKK Shorin-Ryu Karate w Świeciu. Gawroński znalazł się na podium w kategorii 9-10 lat chłopców, natomiast Kędziora wskoczył na najniższy stopień w kategorii 11-12 lat. W świeckich zawodach, łącznie z eliminacjami, wzięło udział 87 uczestników.

W zawodach Pucharu Polski PUSKK Shorin-Ryu Karate w Świeciu uczestniczyły dzieci oraz młodzież z Gdyni, Gdańska, Kwidzyna, Bydgoszczy, Grudziądza oraz Świecia. Rywalizowano w 19 konkurencjach sportowych, w tym 12 konkurencjach kata (indywidualne pokazy technik karate) oraz 7 konkurencjach kumite (walki w parach). Jak podkreślają organizatorzy w zawodach uczestniczyła liczna grupa początkujących zawodników, a dla części był to pierwszy start w zawodach



Jan Gawroński cieszy się z wywalczonego III miejsca w kat. 9-10 lat chłopców.



Jakub Kędziora podczas swojego pokazu kumite.

Wyniki rywalizacji KUMITE

kat. 9-10 lat chłopców

1. Aleksander Wąsowicz (Gdańsk), 2. Oliwier Kozłowski (Gdańsk), 3. Jan Gawroński (Kwidzyn) i Paweł Nowak (Gdańsk).

kat. 11-12 lat

1. Magdalena Kędra (Gdynia), 2. Zofia Ligmanowska (Świecie), 3. Jakub Kędziora (Kwidzyn) i Michał Bielecki (Gdańsk).

sportowych. Jako przykład warto podać, że najmłodszy uczestnik pokazów miał zaledwie 6 lat.

Sukces Kędziory i Gawrońskiego

Podczas zawodów jak zwykle dopisała również publiczność i sympatycy sztuk walki. Rywalizacja po raz kolejny zapewniła natomiast dużo emocji i radości zarówno samym zawodnikom, jak i rodzicom czy sympatykom karate.

Dość dobrze w turnieju zaprezentowali się również zawodnicy Kwidzyńskiego Klubu Shorin-Ryu Karate zajmując punktowane miejsca w dwóch konkurencjach. Tym razem kwidzynianie znaleźli się na podium w pokazach kumite. W kategorii 9-10 lat chłopców trzecie miejsce zajął bowiem Jan Gawroński, natomiast w kategorii 11-12 lat również trzecią lokatę wywalczył Jakub Kędziora.

Nietypowa wystawa zainteresowań

– Oprócz występów sportowych podczas turnieju odbywała się również wystawa, na której

członkowie Świeckiego Klubu Shorin-Ryu Karate, sympatycy stowarzyszenia i rodzice zawodników zaprezentowali swoje hobby i zainteresowania. Mogliśmy obejrzeć kolekcje akcesoriów wojskowych i militarnych, artystyczną kompozycję obrazów malowanych pastelami, pokazany zbiór fotografii, zestaw wysokiej klasy modeli samochodów, przygotowane nalewki z opisem wykonania, zestaw szabli i szpad z XVII-XX wieku, świeczniki artystyczne o charakterze militarnym czy miecze samurajskie. Była to pierwsza taka wystawa zorganizowana podczas turnieju karate w Świeciu i cieszyła się dużym zainteresowaniem zawodników oraz publiczności. Autorzy chętnie dyskutowali oraz odpowiadali na pytania oglądających. Można było poznać również emocje towarzyszące widzom podczas oglądania wystawy i usłyszeć opinie o wykonanej prezentacji czy odniesionych wrażeniach artystycznych – dodaje Dariusz Draspa, trener Kwidzyńskiego Klubu Karate Shorin-Ryu oraz współorganizator zawodów. (f)